

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź
niedziela
31 grudnia 1950 r
poniedziałek
1 stycznia 1951 r
Rok VII
Nr 1
(1981)



WSZYSTKIM CZYTELNIKOM
»DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO«
NAJSERDECZNIJSZE
ŻYCZENIA NOWOROCZNE
składa
REDAKCJA

OD 1 STYCZNIA OBNIŻKA CEN

Uchwała Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1950

WARSZAWA. RADA MINISTRÓW PODJĘŁA DNIA 30 GRUDNIA 1950 r. UCHWAŁĘ W SPRAWIE OBNIŻKI CEN NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW Powszechnego Użytku.

Rada Ministrów stwierdza, iż w wyniku osiągniętej obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu, oraz w rezultacie przeprowadzonej reformy systemu pieniężnego i dalszego ograniczenia elementów kapitalistycznych — zaistniała możliwość zapoczątkowania polityki obniżki cen artykułów powszechnego użytku.

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM RADA MINISTRÓW POSTANAWIA z DNIEM 1 STYCZNIA 1951 r. OBNIŻYĆ CENY PEWNYCH ARTYKUŁÓW Powszechnego Użytku, a mianowicie:

- | | |
|---|-----------------------|
| 1. mięsa wieprzowego | o 10 proc. |
| 2. wędlin | przeciętnie o 5 proc. |
| 3. tłuszczu wieprzowego wszystkich gatunków | o 5 proc. |
| 4. mydła do prania | o 10 proc. |

- | | |
|--|-------------|
| 5. obuwia produkcji przemysłu państwowego: | |
| a) męskiego na skórze przeciętnie | o 9 proc. |
| b) męskiego i damskiego na krepie | o 20 proc. |
| c) tekstylnego m. | o 10 proc. |
| d) dziecięcego | o 5,5 proc. |
| e) śniegowców | o 9,5 proc. |
| 6. galanterii skórzanej produkcji przemysłu państwowego przeciętnie | o 13 proc. |
| 7. żarówek przeciętnie | o 20 proc. |
| 8. niektórych artykułów instalacyjno-elektrotechnicznych powszechnego użytku (przełączniki, wyłączniki, drobny sprzęt instalacyjny, drobne części radiowe) przeciętnie | o 18 proc. |
| 9. niektórych artykułów metalowych powszechnego użytku (zamki, artykuły śrubowe, armatura sieci domowej, okucia i inne) przeciętnie | o 30 proc. |
| 10. szkła okiennego przeciętnie | o 37 proc. |

Wykonanie uchwały porucza się Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrowi Handlu Wewnętrznego.

Warszawa — Rada Ministrów podjęła dnia 30 grudnia 1950 roku uchwałę w sprawie obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych

Rada Ministrów biorąc pod uwagę zarówno dotychczasowe osiągnięcia w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji, jak również i konieczność dalszej systematycznej walki o rozszerzenie i pogłębienie tych osiągnięć, dążąc do zapewnienia pomyślnych warunków dla realizacji zadań w zakresie uprzemysłowienia kraju również i od strony właściwego ukształtowania cen postanawia:

PRZEPROWADZIĆ z DNIEM 1 STYCZNIA 1951 r. OBNIŻKĘ CEN SZEREGU ARTYKUŁÓW INWESTYCYJNYCH I ZAOPATRZENIOWYCH.

W SZCZEGÓLNOŚCI OBNIŻONE ZOSTANĄ z DNIEM 1 STYCZNIA 1951 r. CENY:

- | | |
|--|------------|
| 1. wyrobów hutniczych | o 7 proc. |
| 2. wyrobów metalowych, a w szczególności odlewów drutów i wyrobów z nich, artykułów śrubowych, okuć budowlanych i meblowych i innych metalowych artykułów zaopatrzeniowych średnio | o 29 proc. |
| 3. maszyn i aparatów elektrycznych, transformatorów, urządzeń termotechnicznych sprzętu technicznego i sprzętu instalacyjnego średnio | o 25 proc. |
| 4. taboru i sprzętu kolejowego średnio | o 11 proc. |
| 5. maszyn i sprzętu ciężkiego oraz kotłów średnio | o 13 proc. |
| 6. obrabiarek do metali i drzewa średnio | o 16 proc. |
| 7. maszyn i urządzeń górniczych średnio | o 12 proc. |
| 8. maszyn włókienniczych średnio | o 14 proc. |
| 9. sprzętu motoryzacyjnego (traktorów, samochodów ciężarowych, przyczep i silników, motopomp) średnio | o 15 proc. |

- | | |
|--|------------|
| 10. szkła płaskiego średnio | o 30 proc. |
| 11. opakowań drewnianych i stolarki budowlanej (produkcji przez ZPZD DREWNEGO) średnio produktów i półproduktów chemicznych, przeznaczonych na zaopatrzenie przemysłu oraz sprzętu spawalniczego średnio | o 21 proc. |
| 12. wyrobów gumowych (opon i dętek do samochodów ciężarowych i traktorów, transporterów, pasów i innych artykułów zaopatrzeniowych) śred. | o 24 proc. |
| 13. skórzanych artykułów technicznych i ochronnych średnio | o 24 proc. |
| 14. artykułów i tkanin technicznych średnio | o 21 proc. |
| 15. papierów przemysłowo-technicznych, kartonów i tektur średnio | o 15 proc. |
| 16. wyrobów szamotowych średnio | o 28 proc. |
| 17. niektórych artykułów izolacyjnych (dla budownictwa) średnio | o 10 proc. |
| 18. niektórych artykułów izolacyjnych (dla budownictwa) średnio | o 32 proc. |

Wykonanie niniejszej uchwały porucza się Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i wszystkim zainteresowanym ministrom.

Ian Koprowski Powitanie Nowego Roku

Wchodzimy w drugie półwiecze jak w progi nowego domu. Zatraskujemy za sobą dziejów minionych drzwi. Wiemy, co nam przyniesiesz o czasie dobrze znajomy, jakim zdarzenia plugiem nadchodzące przeorzesz dni.

Człowiek podźwignął się z ziemi i ręką sięgnął wysoko. Zapragnął zerwać wolność jak owoc dojrzały z drzew. Obradzać stepom nakazał, otwarty jak rana okop złotymi obsiał ziarnami, lży obmył z twarzy i krew.

Lasy poczęły szumieć i brnąć w obronę człowieka. Jego się myślom poddają góry i piaski i wiatr. O wieku nowy, o czasie — nieustraszone rzeko — tobie powierza nadzieje młody nadchodzący świat.

Jeszcze na wolność twoją czyha morderca i rekin, niesyty śmierci i wojen, krzywd ludzkich głodny i leż. Jeszcze by w krew przemieniać morza pragnął i rzeki, i światu naszemu zagładę, i życiu wyznaczyć kres.

O czasie, który nadchodzisz, bądź naszej posłuszny woli: ludziom, którzy dla ludzi pokój gotują i ład. Z rosnących wzywaj ku słońcu naszych ludowych stolic wyfruwa każdego ranka biały ptak.

Ptaka wam zranic nie wolno, nasz ptak miłuje swobodę. Na rękę, co się poważy, milionowy upadnie miecz. Nienawiść nasza was spali, gniewu zatopi woda. My dla narodów świata popoliłą wnosimy rzeczą,



Na drodze do dobrobytu

Dwa czynniki wywierają wpływ decydujący na dobrobyt ludności pracującej. Pierwszy — to obfite zaopatrzenie rynku wewnętrznego w towary — zarówno pod względem ilościowym — jak i jakościowym. Drugi — to zdolność nabywca ludzi pracy.

Nasza produkcja przemysłowa i rolnicza dokonała po wojnie wielkiego skoku wwyż. Przekroczyliśmy wysoko poziom przedwojenny. Produkujemy w Polsce nie tylko więcej, ale i lepiej. Zdolaliśmy również szeroko rozwinąć wachlarz asortymentów wytwarzając artykuły przed wojną w kraju nie produkowane.

Towary rozprowadzane są obecnie przez placówkę handlu uspołecznionego, który w pełni opanował już hurt, a w bardzo wielkim stopniu i detal. Rynek więc wewnętrzny zaopatrywany bywa — pomijając przejściowe mankamenty w usługach aparatu dystrybucyjnego — najzupełniej wystarczająco.

Zarobki ludzi pracy, które wykazywały wyraźną troskę rządu o warunki bytowe obywateli kształtują się dziś na poziomie, zapewniającym stosunkowo wysoką zdolność nabywczą, noszącą cechy pełnej równowagi. Wskazanie na to ogromny wzrost społeczeństwa wewnętrznego — i to zarówno artykułów spożywczych jak i przemysłowych.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 28. 10. 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, podkreślała doniosłość przeprowadzenia wówczas reformy walutowej w słowach: „Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o nowy pieniądz, którego silną podstawą będzie stale wzrastająca uławnie i przyspieszone będzie zbudowa nie podstaw socjalizmu w Polsce i wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.”

Pierwszy właśnie krok wzrastania siły nabywczej nowego pieniądza uczyniony został, dzięki dwóm uchwałom Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1950 roku, dotyczącym obniżki z dniem 1 stycznia 1951 r. cen:

1) pewnych artykułów powszechnego użytku i
2) szeregu artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych.

Punkt startu do zniżki cen uzyskano dzięki nieustępliwej, a owocnej walce o obniżkę kosztów własnych produkcji i akumulację środków finansowych. Jeżeli chodzi o artykuły powszechnego użytku, obniżka cen ma na razie zasięg ograniczony. Nie należy jednak zapominać, że stanowi ona zalety w stadium początkowe rozległej akcji podwyższenia poziomu życia polskich ludzi pracy.

Obniżka cen artykułów powszechnego użytku stała się możliwa przede wszystkim dlatego, że w produkcji opieramy się w coraz większym stopniu na surowcu własnym, lub sprowadzonym ze Związku Radzieckiego, że reforma walutowa pozwoliła Polsce stworzyć mocne podstawy finansowe życia gospodarczego, że wiesz nasza przeprowadza korzystne zmiany ustroju społecznego i że imponująco rozwija produkcję i skup żywności, że wreszcie polityka ustalizowanych, korzystnych dla hodowcy cen za żywiec i kontraktacja dają coraz lepsze rezultaty.

Obniżka cen zadala kłam kolportowanym ostatnio pogłoskom o „stemplowaniu setek”. Roznostelele plotkarskiej paniki, spekulanci i wrogowie klasowi, ponieśli kolejną porażkę ostatecznie kompromitując w oczach społeczeństwa „nie czy dobre, ale zawsze prawdziwe” informacje wroglej propagandy.

Druga uchwała Rady Ministrów dotyczy obniżki cen szeregu artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych. Zarówno zasięg ilościowy jak i wysokość zniżki mają tu rozmiary bardzo poważne (od 10 do 32 proc. — jeżeli chodzi o towary — o 7 proc. — jeżeli chodzi o usługi). Jest to dalszym rozwinięciem naszego przemysłu i rolnictwa. Nie dotycząc bezpośrednio artykułów konsumpcyjnego powszechnego, odbija się również w sposób doniosły na dalszym wstępie masy towarowej i spowodują — drogą pośrednią — poważne podniesienie stopy życiowej ludności.

Polska w ciągu 5 i pół lat, które dzieli nas od katastrofalnej w zniszczeniach wojny, dokonała w strukturze systemu cen olbrzymiego zwrotu.

Przeszliśmy bowiem od systemu kontyngentów i kartek aprowizacyjnych do polityki wolnorynkowej, ograniczonej jedynie kontrolą ze strony państwa. To przejście od gospodarki typowo wojennej do całkowicie pokojowej nie było łatwe — zwłaszcza wobec trwającej się ostrej walki klasowej i dywersyjnego przeciwdziałania niedobitków burżuazji oraz wrogich agentur zagranicznych.

Możemy być dumni, że w tak trudnych warunkach potrafiłmy zwycięsko przebyć trudną drogę, że jesteśmy w chwili obecnej zdolni do przeprowadzenia — choćby częściowej — obniżki cen. Dowodzi to słuszności naszej linii gospodarczej, politycznej i społecznej, stwierdza umiędłoność i wydajność pracy robotnika i chłopu polskiego.

JERZY WIĘCKOWSKI

Łódź na progu 1951 roku



Zamknięcie Starego Roku i wkroczenie na próg Nowego 1951 Roku skłania nas do spojrzenia wstecz na przebytą już drogę i tym silniejszego uzmysłowania sobie nowych stojących przed nami zadań.

Kapitałizm w okresie stułecnej gospodarki wystawił sobie z Łodzi pomnik niesłychanej chciwości i wyjątkowego wyzysku.

Chaotyczna, beładna zabudowa miasta, będąca obrazem niepokroczonych, egoistycznych interesów łódzkiej burżuazji wycisnęła na obliczu Łodzi piętno szczególnego zacofania.

Spekulacja, a co za tym idzie tandetna budowa domów mieszkalnych, pozbawionych elementarnych wygód, stała się przyczyną niezwyklej nędzy mieszkaniowej, będącej udziałem łódzkiej klasy robotniczej. Masy pracujące Łodzi nie mogły w warunkach gospodarki kapitalistycznej oczekiwać jakiegokolwiek poprawy swych warunków bytowania.

Przejście władzy w państwie przez klasę robotniczą i związane z tym głębokie zmiany ustrojowe dokonały przewrotu w układzie stosunków gospodarczych i stworzyły zasadniczą podstawę dla planowej przebudowy miasta stosownie do potrzeb łódzkiej klasy robotniczej. Lata 1945-1950 były dla Łodzi okresem intensywnej odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych i częściowej likwidacji stułecnych zaniedbań.

IX sesja PRN w Łodzi

Data 29 br. w sali konferencyjnej Prezydium PRN w Łodzi, ul. Piotrkowska 90 odbyła się IX sesja Powiatowej Rady Narodowej, poświęcona analizie planów pracy na rok 1951.

Oprócz tego dokonano wyboru ławników do Sądu Powiatowego, jak również Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej złożyli swe szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Z poszczególnymi problemami, omawianymi na IX Sesji PRN zapoznamy czytelników w najbliższych numerach naszej A.

**CZYTAJCIE —
PRENUMERUJCIE —
ROZPOWSZECHNIJCIE**



DWUTYGDNIK UKAZUJĄCY SIĘ
1 I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

— PUBLIKUJE
rewelacyjne dokumenty i zdjęcia: z walk wyzwolenczych Narodu Polskiego, z historii obozów koncentracyjnych i walki podziemnej w okresie okupacji hitlerowskiej;

— PROWADZI
Dział Publicystyczny, Literacki, Gospodarczy, Korespondentów Terenowych, Rozrywkowy, Porad Prawnych, Wieleśki itp.

Zadać pisma we wszystkich księgarniach PPK „Ruch”.

Cena egzemplarza — 60 groszy. W prenumeracie — 3 złote kwartalnie.

Konto czekowe prenumeraty: PKO 1-12109 (PPK „Ruch” — adm. „Za Wolność i Lud”).

Miniony rok 1950 był dla Łodzi z wielu względów rokiem przełomowym. Rok ten, szeregiem doniosłych inwestycji otworzył okres nakreślonej 6-letnim Planem zasadniczej przebudowy naszego miasta.

Wytyczne, zawarte w uchwałach V Plenum KC PZPR, stały się dla Prezydium Rady Narodowej podstavą do opracowania generalnego planu rekonstrukcji Łodzi. Realizacja zamierzeń zawartych w tym planie winna wydobyc Łódź z mroku wieleltnich zaniedbań, będących spuścizną gospodarki kapitalistycznej i przez szereg wyraźnych akcentów budownictwa socjalistycznego nadać nowy wyraz miastu. Planowana przebudowa Łodzi zmieni w sposób zasadniczy funkcjonalny układ miasta.

Biała plama, którą na planie Łodzi stanowią zniszczone Bałuty, zabarwi się nowym życiem. Ześrodkowanie najważniejszych inwestycji tak w zakresie mieszkalnictwa, jak i urządzeń komunalnych i socjalnych na Bałutach zmieni w sposób zasadniczy obraz tej najbardziej dotąd zaniedbanej dzielnicy. Jej nowa zabudowa w nieczym nie będzie przypominała dawne obrazy gęsto zlokalizowanej, czarnej masy ruder. Luźno usytuowane budynki nowoczesnie wyposażone, rozdzielone szerokim pasem zieleni, zapewnią nowym mieszkańcom właściwe warunki bytowania.

W roku 1951 zakończona zostanie w zasadzie budowa Osiedla Staromiejskiego. W ramach tego osiedla zrekonstruowany zostanie Stary Rynek, który charakterem zabudowy przypominać będzie Rynek Mariensztacki w Warszawie.

Równocześnie rozpocznie się budowa Bałuckiego Osiedla mieszkaniowego.

Oba te Osiedla wzbogacone zostaną szeregiem urządzeń socjalnych i komunalnych. Wybudowane zostaną tu szkoły, przedszkola i żłobki, domy kultury, ośrodki zdrowia, kąpieliska i pralnie, zorganizowana zostanie sieć handlu i usług.

Wykończone zostaną również w r. przyszłym dwa osiedla domków indywidualnych na Stokach i w Radogoszczu.

Poza budownictwem osiedlowym wybudowanych zostanie szereg domków mieszkalnych w śródmieściu. Za pełnią one luki w zwartej zabudowie śródmieścia, a zespolone z odcinkami poszczególnych ulic i uregulowanych skrzyżowań ulicznych dadzą nowy plastyczny wyraz licznym fragmentom miasta.

Rozwiniętemu budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyć będzie przebudowa wodociągów i kanalizacji.

Dzięki podjętym ostatnio przez Prezydium Rządu uchwałom rozwinięta zostanie szeroko realizacja pierwszego etapu budowy 50-km wodociągu Pilica-Łódź. Równocześnie wzmożone zostaną roboty związane z powiększeniem zacczerpu wody ze studzien głębinowych.

Sieć wodociągowa i kanalizacyjna wyjdzie po raz pierwszy na Bałuty, podnosząc znacznie stan sanitarny tej dzielnicy.

Z rozmieszczeniem nowych osiedli jak i uzbudowaniem ulic w urządzeniu podziemne wiąże się budowa ulic. Dotychczasowy wadliwy układ szeregu ulic ulegnie zasadniczym korektom.

Oś ulicy Piotrkowskiej przestanie być wawozem łączącym Północ z Południem. Zyska ona równoległe biegnącą szeroką zachodnią arterię śródmiejską, która przejdzie z osi centralnej ruchu tramwajowy i nadmiar ruchu kołowego. Przebieg i poszerzenie szeregu ulic oraz ulepszenie ich

Wyjazd dyplomatów brytyjskich skompromitowanych w procesie Turnera

WARSZAWA. — W ostatnim czasie opuścili Warszawę na życzenie rządu polskiego niektórzy dyplomaci brytyjscy, których nazwiska były wymienione wielokrotnie w czasie procesu byłego attaché lotniczego ambasady brytyjskiej w Warszawie H. C. Turnera, a mianowicie: I sekretarz — Winch. II sekretarz — Gilbert i wicekonsul w Gdańsku — Hazell. Ponadto I sekretarz ambasady Edden, który wyjechał przed końcem procesu oraz zastępca attaché wojskowego mjr. Vasa.

nawierzchni stworzy nowe arterie w lotowe i wewnątrz miejskie.

Rozbudowie ulic i placów towarzyszyć będzie przebudowa sieci tramwajowej. W r. 1951 zakończona zostanie budowa trasy P-P, ponadto wybudowana będzie nowa linia tramwajowa wiodąca poprzez Karolew na Retkinie. Tabor tramwajowy wzbogacony zostanie o 38 nowych wozów. Rozpoczęta zostanie budowa zajezdni Trolejbusowej.

Nowe arterie komunikacji miejskiej wzbogacone zostaną nowymi zieleńcami, które przecięte ciągami pieszymi, dadzą mieszkańcom miasta możliwość częstego i bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Zieleńce te po przez właściwe ich rozmieszczenie staną się integralną częścią ogólnego układu miejskiego. Parki nasze wzbogacone szeregiem urządzeń kulturalnych i sportowych, przeistaczą się będą w ośrodki kultury i wypoczynku.

Poważnym wkładem w rozwój kultury teatralnej stanie się nowoczesny Teatr Narodowy, budowa którego zamknięta zostanie w stanie surowym w roku 1951.

W najbliższych dniach oddany zostanie do użytku piękny gmach teatru przy ul. Więckowskiego.

Pałac Pionierów w Parku Ludowym, Hala Ludowa, Park-kąpielisko w Rudzie oto tytuły budowli w r. 1951, które stworzą w Łodzi nowe ośrodki kultury i wypoczynku.

W dziedzinie oświaty Łódź zyska w r. 1951 nowe gmachy szkolne, zlokalizowane na przedmieściach przybliżą szkołę 11-letnią do dzieci

Zamiast życzeń noworocznych

WARSZAWA. — W związku z apelem Prezesa Rady Ministrów o składaniu ofiar na cele społeczne zamiast rozsyłania życzeń noworocznych, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski oraz sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierzbowski złożyli po 800 złotych na zakup podarków dla dzieci koreańskich.

3 nowe ministerstwa powołuje do życia uchwała Sejmu RP

WARSZAWA, 30. 12. — 87 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 30 grudnia br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po załatwieniu formalności wstępnych Izba odesłała po odbyciu pierwszych czytań do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 1951 oraz rządowy projekt ustawy o przewizorium budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1951 roku.

W następnym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji budownictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa — złożył pos. Moskwa (SD).

Przedstawiając ogrom zadań Planu 6-letniego w budownictwie, a szczególnie w dziedzinie budowy nowych wielkich obiektów przemysłowych, komunikacyjnych i mieszkaniowych, poseł-sprawozdawca stwierdza, że powołanie odrębnych resortów stało się koniecznością. W zakresie budownictwa przemysłowego, niezależnie od wielkiego wzrostu ilościowego następują zasadnicze zmiany jakościowe, wyrażające się przejściem z odbudowy i rekonstrukcji na budowę zupełnie nowych obiektów przemysłowych i dzieł inżynierskich. Powołanie odrębnego MINISTERSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO umożliwi jednolite rozwiązywanie nowych problemów, jakie stoją przed budownictwem przemysłu socjalistycznego, co było dotychczas utrudnione rozproszeniem tego budownictwa w szeregu resortów.

Na tle zmieniającej się struktury klasowej społeczeństwa zachodzi konieczność tworzenia nowych warunków życia zbiorowego w mieście, z czym wiąże się rozległe zagadnienia budownictwa mieszkaniowego i usługowego. Dlatego też zasiała potrzeba powołania do życia instytucji koordynującej prace na tym odcinku — MINISTERSTWA BUDOWNICTWA MIAST I OSIEDLI.

Nowy podział organizacyjny w dziedzinie budownictwa stwarza korzyst-

robotniczych. Poważny wkład w rozwój szkolnictwa wyższego stanowić będzie budowa miasteczka uniwersyteckiego, w ramach którego powstaną tak zakłady naukowe Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej, jak i nowe osiedla akademickie.

W dziedzinie zdrowia na pierwszy plan wysunięta zostaje przebudowa szpitalnictwa. W r. 1951 wybudowane zostaną 4 nowe pawilony szpitalne, ponadto rozpoczęta zostanie w szerokiej skali budowa wielkiego zespołu sanatoryjno-prewentyjnego w Łagiewnikach obliczonego łącznie na 800 dzieci.

Rozszerzony zostanie znacznie zakres działalności w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem. Kobiety pracujące Łodzi, stanowiące 52 proc. ogółu czynnej zawodowo ludności, uzyskają szereg nowych urządzeń socjalnych. Oddanych zostanie do użytku 7 nowych żłobków i 10 przedszkoli.

W dziedzinie zaopatrzenia ludności zakończona zostanie budowa wielkiej fabryki chleba, poważna przebudowa obejmie rzeźnię i chłodnię; budowa szeregu wielkich magazynów zapewni sprawne zaopatrzenie miasta. Rozwinięta zostanie znacznie, zwłaszcza na przedmieściach sieć punktów miejskiego handlu detalicznego i usług, podwojona zostanie liczba zakładów gastronomicznych.

Tak w krótkim zarysie przedstawia się przyszłoroczne zamierzenia Łodzi.

Zamierzenia te w trakcie realizacji II roku 6-latkki zostaną niewątpliwie wzbogacone.

Łódzka klasa robotnicza, chlubiąc się słuszną swą rewolucyjną tradycją poszczycić się może dziś szeregiem produkcyjnych zwycięstw.

Rozwinięte szeroko współzawodnicтво pracy, rosnący ruch racjonalizatorski pozwalają spodziewać się osiągnięć, które przysporzą nam nowe dobra.

Czynny udział mas pracujących Łodzi w przebudowie naszego miasta na nowy ład stworzy podstavę do przebudowy w sposób ogólny mieszkaniowy według zasad socjalistycznych.

Łódzcy włókniarze do Marszałka Rokossowskiego

Zebrani na uroczystej akademii w dniu wczorajszym robotnicy Zakładów im. Armii Ludowej wysłali do Marszałka Rokossowskiego list następującej treści:

„Wykonując życzenia przesłane pięciu tysięcy pracowników naszych Zakładów meldujemy Wam co następuje:

Zakłady nasze noszą chlubną i zobowiązującą nazwę zakładów im. Armii Ludowej. Pobudzona tą nazwą i zwycięską tradycją Armii Ludowej załoga naszych zakładów nie szczędziła wysiłków by w pierwszym roku Planu 6-letniego okazać się godną otrzymanej nazwy.

Wysiłki naszych robotników i racjonalizatorów produkcji, przodowników pracy, majstrów i personelu technicznego - administracyjnego spowodowały, że Zakłady im. Armii Ludowej zdobyły:

pierwsze miejsce we współzawodnicztwie przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego za I i II kwartał br., zdobyły tytuł „Przodującego Zakładu Przemysłu Włókienniczego” za II i III kwartał br.

Przedterminowo wykonały plany produkcyjne na rok 1950 a mianowicie:

w wykończalni — 21 listopada br. w tkalni — 7 grudnia br. w przedzaln — 19 grudnia br.

Mając w nazwie zakładów imię Armii Ludowej a wśród załogi uczestników walk A. L. oraz byłych żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego, na Akademii w dniu 30 grudnia 1950 r. wraz z zaproszonymi żołnierzami czynimy 7 rocznicę utworzenia Armii Ludowej, a naszą załoga daje wyraz swoim uczuciom wdzięczności i ufności dla Ludowej Armii Polskiej pozostającej pod Waszym kierownictwem.

W zakończeniu listu robotnicy łódzcy piszą:

„Meldując Wam o powyższym, zobowiązujemy się w dalszym ciągu nie szczędzić sił i pracy aby Zakłady im. Armii Ludowej zwycięsko wyszły z boju o wykonanie zadań i planów produkcyjnych prowadzących nas do socjalizmu.

Wam, Obywatelu Marszałku, życzymy powodzenia w pracy nad organizacją odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku sił zbrojnych Związku Radzieckiego gwarantuje nam warunki pokojowej pracy dla szczęśliwej i radosnej przyszłości.”

wym na okres od 1 stycznia do 31 marca 1951 r.

Izba w drugim, a następnie w trzecim czytaniu jednomyślnie uchwaliła ustawę o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1951 r.

Na tym porządku dziennego posiedzenia został wyczerpany. Następne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 8 stycznia 1951 r. o godz. 10 rano.

W związku ze zbliżającym się nowym 1951 rokiem — drugim rokiem Planu 6-letniego — wicemarszałek Barcikowski złożył posłom serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kraju oraz dalszych skutecznych wysiłków w walce o pokój światowy.

Nieustanny wzrost cen we Włoszech

RZYM, 30. 12. — W ciągu ostatnich miesięcy 1950 r. we Włoszech wzrosła systematycznie ceny artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych. Zwyczajna cen wzmagala się w miarę wykonywania przez rząd włoski rozkazów imperialistów amerykańskich w sprawie dostosowania gospodarki włoskiej do agresywnych celów Paktu Atlantycznego.

Według danych organizacji związkowych, koszty utrzymania we Włoszech wzrosły w drugiej połowie 1950 r. o 25 — 30 proc. Sprawozdania izby handlowej w Mediolanie wskazują, że wzrost przeciętnej wskaźnika cen hurtowych wyniósł w ciągu zaledwie pięciu miesięcy tego roku (czerwiec — październik) 16,5 proc.

Począwszy od 1 stycznia 1951 r. wchodzi w życie ustawa o podwyżce komornego w granicach do 100 proc. Prasa przewiduje dalszy wzrost cen również w pierwszych miesiącach nowego roku.

Poważny rozwój gospodarczy Zbiorowy wysiłek włóknarzy

przyniesie rok 1951 naszemu województwu

Wywiad z Franciszkiem Grochalskim, przewodniczącym WRN

Celem zaznajomienia czytelników z osiągnięciami pierwszego roku Planu 6-letniego w woj. łódzkim oraz założeniami na rok 1951, Redakcja „Dz. Ł.” zamieszcza wywiad, przeprowadzony z przewodniczącym Prezydium WRN, Franciszkiem Grochalskim.

— Co w poszczególnych dziedzinach życia na terenie woj. łódzkiego zrealizowano w 1950 r.?



Foto „Dz. Ł.”

FRANCISZEK GROCHALSKI
Przew. Prezyd. Woj. Rady Narodowej

— Nie możemy wprawdzie jeszcze operować bezwzględnie liczbami, gdyż będziemy je mieli zestawione do piero w ciągu stycznia przyszłego roku, ale garść posiadanych już wiadomości pozwala nam na ogólną ocenę dokonań 1950 r.

Na odcinku drobnego przemysłu rozszerzyliśmy znacznie sektor socjalistyczny przez dalsze uspołecznienie szeregu zakładów zarówno produkcyjnych jak i usługowych, przy czym największy rozwój wykazała spółdzielcza branża odzieżowa.

Jeżeli chodzi o wies, zanotować możemy dalszy postęp elektryfikacji, która objęła ok. 40 gromad z 2.400 gospodarstwami.

W zakresie rolnictwa kontraktacje upraw roślinnych wykonano z nadwyżką, i tak np.: buraki cukrowe — w 104,7 proc., ziemniaki jadalne — w 129,7 proc., pomidory — w 138 proc., kapusta — w 113 proc. oraz żyto — w 107 proc. ogólnego planu rocznego.

W dziedzinie handlu osiągnęliśmy dalsze rozszerzenie sieci sklepów uspołecznionych oraz zakładów żywienia zbiorowego usprawniając tym samym dystrybucję towarów, zwłaszcza na wsi.

Remont ok. 113 km dróg wpłynął ożywczo na dalszy rozwój komunikacji. Usprawniono przewozy towarowe Państw. Komunikacji Samochodowej oraz poważnie zwiększono jej tabor, przydzielając nowe ilości samochodów ciężarowych.

Oddanie do użytku ok. 1400 izb mieszkalnych wpłynęło bezpośrednio na podniesienie warunków bytu mas pracujących.

— Jakie inwestycje zostały wykonane w ub. roku?

— W roku 1950 przeprowadzono na terenie woj. łódzkiego szereg inwestycji. M. in. zostały wybudowane nowe szkoły w Sulejowie, Zychlinie, Konarach, Tomaszowie Maz. (Szkoła Przemysłowa), w Pabianicach i Skierniewicach.

Rozbudowano szpital w Sieradzu i Wieluniu, ukończono budowę szpitala w Łowiczu, oddano do użytku 6 budynków przeznaczonych całkowicie dla Ośrodków Zdrowia. W szeregu miast powiatowych przeprowadzono inwestycje komunalne, jak budowa kanalizacji w Zgierzu, czy gazowni w Piotrkowie, sieci wodociągowej w Łowiczu i Kutnie. Poza tym ZOR budował nowe osiedla robotnicze w Nowym Mieście, Radomsku, Zgierzu, Aleksandrowie, Tuszyńku, Piotrkowie, Bełchatowie, Zychlinie i Łęczycy.

W ciągu roku ubiegłego kontynuowano również budowę szeregu zakładów przemysłowych, obiektów handlowych i innych.

— Jakie zmiany przyniesie naszemu województwu drugi rok realizacji Planu 6-letniego w dziedzinach: przemysłu, rolnictwa, handlu, komunikacji, oświaty, kultury, zdrowia oraz gospodarki komunalnej?

Przemysł. Rok 1951 — drugi rok Planu 6-letniego — przyniesie nam dalsze rozszerzenie sektora uspołecznionego w zakresie drobnej wytwórczości, wydatne zwiększenie produkcji w branży metalowej (200 proc. w stosunku do ub. roku przy zachowaniu dotychczasowego parku maszynowego) i odzieżowej. Produkcja przemysłowa wzrosnie ogólnie o 232 proc. Przewiduje się uruchomienie szeregu kopalń ropy, co pozwoli lepiej wykorzystać to źródło energii.

Rolnictwo. Rok nadchodzący poważnie zwiększy zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą. I tak np. zbiorów pszenicy wzrosną o ok. 13 proc., żyta — o 4 proc., jęczmienia — o 33 proc. w stosunku do lat ubiegłych. Powiększy się obszar zmeliorowanych gruntów rolnych o ok. 0,4 proc.

Handel. W roku 1951 nastąpi dalsze zwiększenie sieci sklepów uspołecznionych (o 12,3 proc. w stosunku do r. 1950). Liczba zakładów żywienia zbiorowego podniesie się o 42,6 proc.

Komunikacja. Ulegnie ona dalszej poprawie przez odnowę i remont ok. 133 km dróg i budowę nowych nawierzchni. Nastąpi również usprawnienie przewozów PKS zarówno towarowych jak i osobowych. W zakresie łączności otrzymamy nowe sieci placówek pocztowo-telegraficznych.

Oświata. Już od samego początku polityka Polskiej Ludowej idzie o lini podniesienia poziomu nauczania, całkowitej likwidacji analfabetyzmu, oraz zwiększenia liczby szkół zawodowych. W r. 1951 na terenie wojewódz-

kiego liczba przedszkoli zwiększy się o 488, a liczba dzieci objętych akcją przedszkolną wzrosnie do 20 tys. czyli zwiększy się w stosunku do roku 1950 o 12 proc.

Na odcinku szkolnictwa podstawowego nastąpi zwiększenie liczby szkół pełnych, 7-klasowych przy jednoczesnej likwidacji szkół jedno- i dwuklasowych.

Liczba szkół dla pracujących (dorosłych) wzrosnie ogólnie o 20 proc., a na wsi — o 40 proc.

Liczba uczniów w szkołach zawodowych wzrosnie o ok. 20 proc., czyli otrzymamy 20 proc. więcej wykwalifikowanych fachowców, potrzebnych do realizacji Planu 6-letniego. Najważniejszym jednak osiągnięciem w dziedzinie oświaty w r. bież. będzie całkowita likwidacja analfabetyzmu.

Kultura. Nowe domy kultury, świetlice, z których 75 proc. otrzyma wieś, stałe kina wiejskie zamiast objazdowych, dalsza sieć wsi radiofonizowanych przyczynią się w dużym stopniu do upowszechnienia kultury, do całkowitego zniknięcia ciemnoty i zafania.

Zdrowie. Troska państwa o zdrowie ludności przejawia się w dużym stopniu w zwiększeniu zakładów służby zdrowia na terenie naszego województwa, przede wszystkim na wsi. Uruchomione zostaną nowe Ośrodki Zdrowia i izby porodowe, Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, jak również liczne ambulanse dentystyczne.

W Łowiczu zostanie oddany do użytku nowoczesny duży szpital, a w pozostałych szpitalach zwiększy się liczbę łóżek i unowocześnienie urządzeń leczniczych.

Gospodarka komunalna. W 1951 roku zostanie wybudowanych dalszych 1610 izb mieszkalnych. 1090 domów otrzyma przyłączenie do sieci wodociągowej, która powiększy się o dalsze 2,5 km. Prowadzone również będą prace przy urządzeniu zakładów kanalizacyjnych w szeregu miast naszego województwa. W Piotrkowie i Tomaszowie zostanie powiększony tabor mechaniczny ZOM. Wzrosnie również powierzchnia zieleni. W miastach wzrosnie (o 35 ha), a ulice na przestrzeni 90 km zostaną całkowicie oświetlone.

— Jakie inwestycje zostaną dokonane w 1951 r.?

Oprócz budowy zakładów przemysłowych i handlowych, przewiduje się szereg inwestycji w dziedzinie oświaty, zdrowia i gospodarki komunalnej. I tak prowadzona będzie nadal budowa nowoczesnej szkoły podstawowej w Koluszach i dużej bursy w Dąbrowie Zduńskiej, poza tym zostaną oddane do użytku nowe budynki szkolne i bursy.

W roku bież. w dalszym ciągu budować będzie szpital w Wieluniu, Sieradzu i Radomsku. Szpital w Wieluniu będzie jednym z największych i nowoczesnie urządzonych szpitali na terenie naszego województwa.

W Pabianicach i Zgierzu przewiduje się budowę nowych wodociągów i kanalizacji.

czynnikami zwycięstwa w walce o plan

Wywiad z przew. Zarz. Gł. Zw. Włókn. Z. Krzywańskim

Miniony rok 1950 — 1 rok Planu 6-letniego przyniósł włókniarzom pełne zwycięstwo na odcinku realizacji planów produkcyjnych — mówi nam przewodniczący Zarz. Gł. Włóknarzy, Z. Krzywański. — Kolejno napywały meldunki o zwycięstwach 5 grudnia wykonano plan zjednoczenie artykułów i tkanin technicznych, 7 — wełna, 12 — zjednoczenie przemysłu jedwabniczo-galanterijnego i dziewiarskiego, 13 — zjednoczenie włókien sztucznych, 18 — zjednoczenie włókien lkowych i 28 grudnia — bawełna.

Co złożyło się na pełną, konsekwentną realizację zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego? — Trudno byłoby powiedzieć, że jest to zasługa jednego czy grupy ludzi, że wpłynęła na to wzrost współzawodnictwa czy unowocześnienie parku maszynowego. Zwycięstwo włóknarzy jest wynikiem zborowego wysiłku, umiejętnego skoordynowania wydajności maszyn z wkładem pracy człowieka. Główny akcent położony jednak trzeba bezwzględnie na ludzi produkcji.

Miniony rok, to okres cechujący się ogromnym pogłębieniem świadomości klasy robotniczej, co w widoczny sposób wpłynęło na przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Bo tylko praca poparta we wnętrzu przekonaniem człowieka o jej celowości, jest owocna.

Jak przejawiało się to na odcinku przemysłu włókienniczego?

Najwydatnie chyba świadomością celu, do którego dążymy, odbiła się na wzroście współzawodnictwa. I to wzrosło nie tylko pod względem ilości biorących w nim udział, ale i wzrosło form współzawodnictwa.

Z doświadczeń ubiegłego roku przypomnieć trzeba o konkursie na najlepszą przadkę, który przyniósł wielki wzrost jakości przędzy. Na przedterminowe wykonanie planu ogromny wpływ miały Warty Pokoju, w których na terenie samej tylko Łodzi brało udział ponad 200 tys. włóknarzy.

Momentem bardzo ważnym w minionym roku jest z każdym dniem wzrastająca aktywizacja kobiet, zarówno na odcinku pracy zawodowej jak i społecznej.

— Za równą pracę, równą płacę — ta zasada, do dziś negowana wobec kobiet w państwach kapitalistycznych, a w pełni realizowana przez Państwo Ludowe, daje rezultaty. Dzisiejsza kobieta umie to ocenić i jej wkład w realizację zadań produkcyjnych to jeden z poważnych czynników, które wpłynęły na realizację planów produkcyjnych w przemyśle włókienniczym.

Nie można także pominąć osiągnięć młodzieży. Dajemy im dużo — do 18 lat młodzież przemysłowa 3 dni w tygodniu uczy się, i 3 dni pracuje otrzymując pełne wynagrodzenie. Poza szkołami przemysłowymi istnieje szereg form doszkalania

młodzieży starszej przez kursy, instruktoria itd. I przynależąca do niej, że właściwy młodzieży zapał i entuzjazm kieruje ona na właściwe tory — w kierunku jak najracjonalniejszego wykorzystywania zdobytych wiadomości dla podniesienia wydajności i jakości swej pracy.

Wystarczy tu wspomnieć o brygadach Czutkicha w ZPB im. Dzierżyńskiego, o ruchu korabielnikowców zainicjowanym przez młodzieżowców, a podjętym przez wszystkich robotników. Młodzież zdaje egzamin i nie zawodzi nadziei pokładanych w niej przez Państwo.

Mówiąc o stosowaniu przez młodzież doświadczeń radzieckich, trzeba także zwrócić uwagę, że właśnie te doświadczenia miały ogromny wpływ na usprawnienie naszej produkcji przemysłowej. Wpływ tym większy, że przenosząc początkowo dosłownie metody pracy radzieckich towarzyszy, polscy włóknarze nauczyli się analizować swoją pracę i dziś już sami występują z wnioskami i projektami ulepszenia jej metod.

Przykładem mogą tu być ZPB im. Okrzei, gdzie od 2 miesięcy opracowuje się wzorcowy czas czynności wykonywanych przez poszczególnych pracowników, według metody inż. Kowalewa. Choć prac tych jeszcze nie zakończono, już dziś wrodo zainteresowanie załogi całością produkcji, a co za tym idzie poproszyły się wyniki ich pracy.

Mówiąc w dalszym ciągu o osiągnięciach minionego roku, trzeba podkreślić, wprost wybić na czoło zasłużonych w produkcji — racjonalizatorów. Za mało byłoby powiedzieć, że ruch nowatorów wzrósł znacznie. Ci ludzie zrobili niespodziankę wstyżką, wykazali dobitnie jak wielkie siły twórcze tkwią do dziś w klasie robotniczej. Poprawili teorię naukową, zmienili zasady, na których opierała się produkcja. Dość wspomnieć o fabryce waty w Bielsku, która roczny plan wykonała w pół roku. Plan był dobrze i dokładnie opracowany. Nie wzięto tylko pod uwagę racjonalizatorów, którzy nie przynęwali.

Co powiedzieć o roku przyszłym, jako drugim roku Planu 6-letniego?

Przystępujemy do niego pełni wiary, że będzie jeszcze lepszy. Zabieramy się do pracy od pierwszego dnia pamiętając o całości Planu.

Od 1 stycznia zaczyna się nowy etap współzawodnictwa tkaczy o średnie stu-procentowe wykonywanie baz i współzawodnictwo przedziałów — o tytuł najlepszej w nich przadki.

Walczyć będziemy o pełną realizację hasła „Doprowadzimy Plan do każdego krosna — do każdego człowieka i każdej maszyny”. I w końcu szkolenie, szkolenie i raz jeszcze szkolenie — właściwie dobrana kadra instruktorów i właściwa selekcja szkolenych.

Nowe szkoły, nowe kadry

Czego dokonał i co zamierza dokonać w r. 1951

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Łodzi

na ukończeniu i część mieszkań zajmują już nowi lokatorzy.

Uzyskanie 90 młodych nauczycieli do szkół podstawowych i 27 do szkół średnich jest też nielada sukcesem, biorąc pod uwagę braki jakie jeszcze odczuwamy w tej dziedzinie na skutek rozbudowy szkolnictwa niewspółmiernie szybszego od procesu szkolenia kadr.

Szczególnym zadoleniem napawa nas zdobycie stałego ośrodka dla długoterminowych kursów, na których szkolimy nauczycieli szkół średnich. Budynek ten znajduje się na Stokach. W 1951 roku otwieramy Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr, który obejmie wszystkie ośrodki dydaktyczno-naukowe. Gmach już mamy przy ul. Piotrkowskiej 179.

Pewną rewelacją będzie kurs, który otwieramy w końcu stycznia 1951 r. Będzie to kurs dla nauczycieli szkół podstawowych i dla wychowawców Domu Dziecka. Uczestnicy kursu to robotnicy, którzy z różnych względów nie mogą być zatrudnieni w produkcji. W tej chwili mamy już 14 kandydatów i na podstawie wstępnych rozmów możemy wnioskować, że z tych ludzi będziemy mieli wartościowych nauczycieli, którzy radykalnie zmienią atmosferę w szkołach.

Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym należy również do za-

dań wydziału i w tej dziedzinie krótki okres pracy dał dobre wyniki. Otworzyliśmy dwa nowe przedszkola w dzielnicach robotniczych: przy ul. Dąbrowskiego i w Rudzie Pabianickiej przy ul. Ciecocińskiej. Poza tym podniesiono stopień organizacyjny przedszkoli tzn. otworzono więcej oddziałów i obsadzono je wykwalifikowanymi siłami.

W roku 1951 otwieramy 3 nowe przedszkola w dzielnicach robotniczych (Chojny — ul. Grażyny, Stare Miasto — ul. Zawiszy, Widzew — ul. Niciarniana), i budujemy dwa nowe gmachy (a może zdążymy oddać do użytku) przy ul. Ziołowej i Nowozarzewskiej.

Nie sposób pominąć tu trudności, na jakie napotykałyśmy w związku z brakiem sił fachowych. Dlatego duży nacisk położymy ostatnio na szkolenie kadr i już za dwa miesiące 21 młodych wychowawczyń obejmie pracę w przedszkolach.

Nasze liceum pedagogiczne dla wychowawczyń jest jednym z najlepszych w Polsce.

Duże trudności przewyciężyliśmy w uporządkowaniu Domów Dziecka przejętych od b. kuratorów. Zmieniliśmy w nich plany wychowawcze, usprawniliśmy tryb życia młodzieży i dokonaliśmy szeregu zmian w obsa-

dzie wychowawców. Dzięki poparciu Rady nasz stan posiadania zwiększy się jeszcze o 2 domy. Jeden z nich zostanie otwarty na ul. Pabianickiej, drugi zaś w Helenówku.

W dziedzinie szkolnictwa podstawowego notujemy również sukcesy. Otworzyliśmy nową szkołę w osiedlu Marchlewskiego, a w roku 1951 przewidujemy rozbudowę jednej szkoły i budowę trzech nowych w dzielnicach robotniczych: na Chojnach przy ul. Królewskiej, w osiedlu Montwiłła Mireckiego przy ul. Perla i na Widzewie przy ul. Niciarnianej. Poza tym powstanie nowa szkoła specjalna w Radogoszczu.

Największym naszym sukcesem w dziedzinie szkolnictwa średniego jest uruchomienie 2 korespondencyjnych szkół średnich ogólnokształcących. O tym, jak bardzo były one potrzebne świadczy frekwencja. Nauka objętych jest 1000 osób. Szkoły te dają maturę i otwierają wstęp na wyższe uczelnie.

W szkołach podstawowych dla pracujących nastąpiło podniesienie stopnia organizacyjnego, utworzyliśmy nowe klasy, a jednocześnie przeprowadziliśmy rekrutację i dokładną selekcję, celem udostępnienia nauki wyłącznie ludziom pracującym zawodowo.

Na świetlice, które są niejako dalszym ciągiem szkoły zwracamy również uwagę. Wprowadziliśmy zmiany na stanowiskach uczących, zorganizowaliśmy dożywianie i t.p. W roku 1951 w związku z rozbudową szkół podniesie się również ilość świetlic.

W naszych planach na rok 1951 leży również wielka kampania mająca na celu podniesienie estetycznego wyglądu wnętrz szkolnych z uwzględnieniem politycznego charakteru dekoracji. Dekoracje szkolne będą miały akcent wychowawczy, ideologiczny i będą wyrabiały w młodzieży poczucie smaku artystycznego.

Podniesienie poziomu ideologicznego i naukowego naszych szkół będzie jednym z naczelnych zadań w najbliższym okresie naszej pracy. Będziemy również podnosić dyscyplinę pracy i pod tym względem pierwszy w Polsce podejmujemy konkretne działania — wprowadzamy jednolite unundurowanie dla uczniów szkół średnich i jednakowe czapki i berety dla uczniów szkół podstawowych. Będzie to miało jeszcze jedno znaczenie: wytworzy pewną atmosferę spójni pomiędzy młodzieżą.

Na ukończeniu mamy już przygotowania do akcji wczasów letnich, które obejmie przeszło 50 tysięcy dzieci. A z wczasów zimowych korzysta w tej chwili 500 dzieci — przodowników nauki i pracy społecznej i małych racjonalizatorów. Spędzają wakacje na Dolnym Śląsku i w Wiśniowej Górze.

Rok 1951 cechować będzie, podobnie jak rok ubiegły wyteżoną pracą, a każdy drobny sukces zbliży nas do wykonania olbrzymich ogólnopolskich zamierzeń. (zt.)

Wydział Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi powstał w wyniku realizacji uchwały o jednolitej władzy terenowej. Półroczny intensywny proces tej placówki, która tworząc się w warunkach ciężkich, wykonywała jednocześnie wszystkie powierzone jej zadania — cechuje szereg sukcesów. O sukcesach tych i o zamierzeniach wydziału w roku 1951 mówi mgr Regina Gerlecka, członek Prezydium RN m. Łodzi, do której zwróciliśmy się po informacje z jednej z najważniejszych dziedzin życia naszego miasta:

Sprawą najbardziej palącą w pierwszym okresie działalności naszego wydziału był problem remontów obiektów szkolnych. Z zadania tego wywiązaliśmy się prawie w stu procentach. Na 179 gmachów, zaplanowanych do remontu — wyremontowa no 178. Sukces ten osiągnęliśmy dzięki poparciu MRN, która wykazała dla tych spraw duże zrozumienie i dzięki osobistemu zainteresowaniu się nimi przewodniczącego Minorę.

W pierwszym kwartale 1951 roku przystąpimy do remontów obiektów szkolnych. Plan, który przewiduje remont 189 budynków już złożyliśmy. Prace remontowe nie będą miały wpływu na normalną naukę i można je będzie prowadzić bez względu na niesprzyjającą porę roku.

Troska o kadry nauczycielskie była jednym z motywów przewodnich w pracy naszego wydziału. Jej strzeżeniem jest zdobycie i oddanie do użytku domu mieszkalnego dla 18 nauczycieli. Remont domu jest już

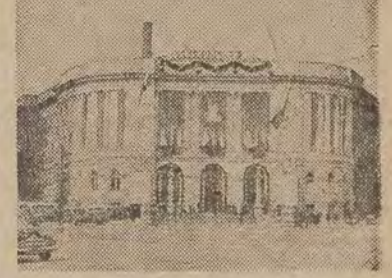
KALENDARZ

najważniejszych wydarzeń ub. roku

1. Pierwszy dzień pierwszego roku Planu 6-letniego.
1. Reakcyjny rząd paryski rozwiązuje demokratyczne organizacje polskie we Francji i deportuje obywateli polskich z Francji.
1. Na pierwszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w 1950 r. przedstawiciel ZSRR żąda usunięcia delegata Kuomintangu.
1. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłasza komunikat o wykonaniu z nadwyżką narodowego planu gospodarczego na 1949 r.
1. Nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a Republiką Wietnamu.
23. Zgon Wasyła Kolarowa, prezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej, członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii.
1. Odsłonięcie pomnika Mickiewicza w Warszawie.
1. Nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim i Republiką Wietnamu.
2. Rząd polski uznaje Wietnamską Republikę Demokratyczną.
2. W Szczecinie rozpoczyna się proces Robineau. Przebieg przewodu sądowego wskazuje, że nadużywał przywilejów dyplomatycznych i konsularnych agenci francuscy uprawiali w Polsce szpiegostwo.
2. Agencja Tass ogłasza oficjalny komunikat o rokowaniach między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Józefem Stalinem i ministrem spraw zagranicznych Wyszynskim a przewodniczącym Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tungiem i ministrem spraw zagranicznych Czou En-Lai. Podpisany zostaje układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.
3. W ZSRR, dzięki wspaniałym osiągnięciom gospodarki narodowej, na stopniu trzecia z rzędu zniżka państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przydatne do życia oraz oparcie rubla na bazie złota i podwyższenie oficjalnego kursu rubla.
3. Sejm RP wyraża pełne poparcie dla apelu światowego ruchu obrońców pokoju do parlamentów wszystkich krajów.
3. W wyborach do Rady Najwyższej ZSRR przeszło 99 proc. głosów pada na blok komunistów i bezpartyjnych.
3. Sejm RP uchwała ustawy o radach narodowych jako organach jednolitej władzy i o utworzeniu funduszu kościelnego.
3. Sztokholmska sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwała apel w sprawie zakazu broni atomowej i postanawia zwołać Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju.
3. W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchewskiego prochy wielkiego rewolucjonisty wracają do ojczystego kraju.
3. Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju obradujący w Sztokholmie ogłasza apel stwierdzający, że rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową, popełni zbrodnię przeciw ludzkości.
4. Sejm RP uchwała ustawę o narodowym planie gospodarczym na 1950 r. i o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.
4. Nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Polską i Mongolską Republiką Ludową.
4. Przedstawiciele Rządu RP i Episkopatu polskiego podpisują porozumienie o uregulowaniu stosunków między Państwem a Kościołem.
4. Komunikat o rozpoczęciu budowy Nowej Huty.
4. Sejm Ustawodawczy podejmuje uchwały: a) o uznaniu 1 Maja jako święta państwowego, b) o utworzeniu Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.
4. Stołeczna Rada Narodowa w 50 rocznicę urodzin przywódcy ludu francuskiego, Thoreza, nadaje mu honorowe obywatelstwo Warszawy.
5. Pierwszy krajowy zlot korespondentów robotniczych i chłopskich.
5. Plenum KC PZPR, poświęcone przede wszystkim zadaniom Partii w walce o nowe kadry.
5. Prezydent RP Bolesław Bierut, pierwszy w Polsce składa podpis pod Apellem Sztokholmskim. Apel ten podpisuje 18 milionów Polaków.
5. Ogłoszenie tzw. planu Schumana, w myśl którego w Europie Zachod-

- niej ma powstać kartel stalowy, podporządkowany USA.
5. W Berlinie rozpoczyna się wielki ogólnoniemiecki zlot młodzieży pod hasłem przyjaźni z młodzieżą całego świata i walki o pokój.
5. W Warszawie bawi delegacja rządu NRD. W wyniku rozmów ogłoszona zostaje wspólna deklaracja o nienaruszalności ustalonej granicy na Odrze i Nysie.
6. Na wspólnym posiedzeniu obu izb Rady Najwyższej ZSRR, Rady Związku i Rady Narodowości — w obecności Generalissimusa Stalina — zostaje przedstawiony pokojowy budżet ZSRR na 1950 r.
6. Uchwała Prezydium Rady Ministrów o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli.
6. Uchwała Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szewnik ponownie zostaje przewodniczącym prezydium, a dotychczasowemu rządowi powierza się dalsze wykonywanie jego obowiązków. Rada Najwyższa jednomyślnie wyraża poparcie dla Sztokholmskiego Apelu Pokoju.
6. W „Prawdzie” ukazują się artykuły Józefa Stalina pt. „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”. Artykuł i następane prace Stalina na ten temat wnoszą niezwykle cenne wkłady nie tylko do językoznawstwa, ale do nauk humanistycznych w ogóle.
6. Piąty walny zjazd Związku Literatów Polskich.
6. Posłusznie amerykańskiemu imperializmowi marionetki li-syn-manowskie rozpoczynają agresję przeciwko Ludowej Republice Koreańskiej.
6. Grupa delegatów Rady Bezpieczeństwa, bez udziału delegatów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, podejmuje bezprawną decyzję o interwencji w Korei.
6. Ustawa o reformie rolnej w Chinach, gwarantująca zniesienie gospodarki feudalnej i podział ziemi obszarnej między biednych chłopów.
6. W Moskwie zostaje podpisana umowa o współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim w sprawie wzrostu wymiany towarowej o przeszło 50 proc.
6. Podpisanie w Zgorzlecu nad Nysą układu o wytyczeniu istniejącej i ustalonej granicy pomiędzy Polską i Niemcami.
6. Połączenie Stronnictwa Pracy ze Stronnictwem Demokratycznym.
7. Rozpoczyna się V Plenum KC PZPR poświęcone sprawie 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.
7. Generalissimus Stalin udziela pozytywnej odpowiedzi premierowi Indii Pandit Nehru w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.
7. III Kongres SED w Berlinie obraduje pod hasłem walki o pokojowe, jednolite i demokratyczne Niemcy.
7. Sejm RP jednomyślnie uchwała ustawę o rozszerzonym Planie 6-letnim.
7. Przyznanie państwowych nagród artystycznych.
8. V Plenum CRZZ rozpoczyna obrady poświęcone zagadnieniom Planu 6-letniego.
8. Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakub Malik zgłasza rezolucję radziecką w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.
8. Terrorysty faszystowscy dokonują mordu na przewodniczącym Belgickiej Partii Komunistycznej Julien Lahaut.
8. Opublikowana zostaje uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie elektrowni - gigantów na Wołdze pod Kujbyszewem oraz w Stalin-gradzie.
8. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej domaga się wycofania amerykańskich wojsk inwazyjnych z Formozy.
- 1-2.9. I Polski Kongres Obrońców Pokoju.
7. Masowe aresztowania i wysiedlenia emigrantów politycznych oraz obywateli krajów demokracji ludowej z Francji.
9. Prasa radziecka publikuje uchwałę Rady Ministrów ZSRR o monumentalnej budowie Kanału Turkmeńskiego na pustynnych obszarach między Morzem Kaspijskim i Aralskim.
9. Wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę marszałkowskiej dzielnicy mieszkaniowej.
9. W Flushing Meadows rozpoczyna

Na taśmie filmowej



12. III. — Wybory do Rady Najwyższej ZSRR zakończyły się wielkim zwycięstwem bloku komunistów i bezpartyjnych i stały się dowodem solidarności społeczeństwa radzieckiego z pokojową polityką stalinowską.



19. III. — Obrady stałego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie kończą się uchwaleniem tekstu historycznego Apelu, który uznaje za zbrodniarza wojennego każdy rząd, który pierwszy zastosuje bombę atomową. Początek światowej akcji zbierania podpisów pod Apellem.



17. VI. — Zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Polsce. 18 milionów Polaków złożyło swoje podpisy. Do Warszawy przybyły delegacje Wojewódzkich Komitetów Pokoju z meldunkami o wynikach akcji.



25. VI. — Zdradziecki napad wojsk południowo-koreańskich Li-Syn-Mana na Ludową Republikę Koreańską, daje początek agresji imperialistów amerykańskich na Korei, niosącej śmierć, rany i cierpienia spokojnej ludności.



6. VII. — Podpisanie układu w Zgorzlecu między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną o uznaniu granicy istniejącej na Odrze i Nysie za granicę pokoju. Spotkanie premierów Cyrankiewicza i Grotewohla na moście granicznym na Odrze.



21. VII. Po referacie wicepremiera Minca na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR Sejm Ustawodawczy uchwała historyczną ustawę o 6-letnim Planie Narodowym — planie budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

200 tysięcy robotników i chłopów wysłuchało prelekcji TWP

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zostało powołane do życia w przełomowym okresie naszego rozwoju — w okresie realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego. Powołanie TWP nie przypadkowo zbiegło się ze wzrostem agresywności podżegaczy wojennych, a z drugiej strony ze wzrostem wielkiego międzynarodowego obozu pokoju i budownictwa pokojowego ZSRR i państw demokracji ludowej.

Towarzystwo ma na celu popularyzowanie wiedzy politycznej i naukowej w ścisłym tego słowa znaczeniu. TWP krzewiący nowy światopogląd naukowy, osiągnięcia nauki współczesnej i zapoznając szerokie masy robotników i chłopów z osiągnięciami obozu pokoju i jego polityki pokojowej, przeobrażają psychikę naszego społeczeństwa.

Dla realizacji tych zadań TWP prowadzi akcje odczytów, literackie i ze

spotów żywego słowa. Już dziś Towarzystwo może poszczycić się pozytywnymi wynikami swej pracy. W czasie od lipca br. zorganizowano na terenie województwa łódzkiego 1008 odczytów w gromadach wiejskich, PGR, spółdzielniach produkcyjnych, miastach powiatowych, osadach i ośrodkach młodzieżowych. 111 tysięcy słuchaczy świadczy wymownie o rozmiarach prowadzonej akcji. W okresie tym przeprowadzono odczyty na temat „Jak powstało życie na ziemi”, „Co to jest energia atomowa”, „Plan 6-letni”, „Korea”, „PKWN”, „Rolnictwo w ZSRR” i inne. Odczyty były urozmaicane filmami „Fabryka chleba”, „Tajniki życia pod mikroskopem”, „Po zorna śmierć” i wiele innych.

W tym samym okresie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zorganizowało 142 wieczory literackie, na które

przybyło 52 tys. osób. Wzięli w nich udział znani literaci Piętań, Szuster, Miller i wielu innych. W grudniu zorganizowano wieczór literacki w fabryce cz. M-11 w Zychlinie, gdzie młodzież zetknęła się z poetą Koprowskim, który zamieszczał na łamach „Dziennika Łódzkiego” wiersz — „Pochwała ZMP-owców Zychlina”.

W czasie od 1 lipca zorganizowano 128 audycji Zespołu Żywego Słowa, których wysłuchało 35 tys. osób.

Śmiały plan na rok 1951 przewiduje organizowanie 150 odczytów, 15 wieczer literackich i 20 występów Zespołu Żywego Słowa miesięcznie. Z nowym rokiem zwiększy się ilość prelegentów. Zarząd wojewódzki TWP sięgnie po nowe siły naukowe wśród profesorów i asystentów Uniwersytetu Łódzkiego.

Jka



„Proste pomysły dają najlepsze skutki“ — mówi Paweł Filak, znakomity górnik z kopalni „Wieczorek“, którego czyn racjonalizatorski stanowi datę przełomową w walce o najpełniejsze wykorzystanie urządzeń mechanicznych naszego przemysłu.

10 sierpnia br., na ogólnym zebraniu załogi kopalni, Filak zapoznał kolegów i towarzyszy ze swym projektem usprawnienia produkcji.

Dotychczas transporter węgla obsługiwała specjalna brygada złożona z 8 osób, rozbierając go, przesuując z miejsca na miejsce i z powrotem składając.

Paweł Filak, korzystając z doświadczeń swego towarzysza z kopalni im. Stalina, Józefa Szulca, doprowadził do tego, że jego własna brygada, nie przerywając pracy wydobywczej, bez pomocy z zewnątrz, wykonuje tzw. „przekładkę“ transportera przy użyciu zwyczajnego lewarka oraz drewnianych rolek — bez demontowania w tym celu mechanizmu.

Fakt ten pozwala zarówno na ogromne zaoszczędzenie czasu, jak i na zwolnienie do produkcji właściwej ludzi, obsługujących mechanizmy transporterów. Konkretnie: 900 robotników powiększa szereg górników „przodkowych“, produkcja zwiększa się o z górą 6 tysięcy ton węgla dziennie. Wydajność pracy poszczególnych brygad wzrasta o 25—30 procent.

Paweł Filak, autor genialnie prostego usprawnienia, z którego korzysta już dzisiaj olbrzymia większość kopalń, jest równocześnie przodującym aktywistą społecznym, znaczenie swej pracy łączy z całokształtem zadań polskiej klasy robotniczej.

„Jako świadomy górnik, wiem — mówi Filak — że przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego, biorę bezpośredni udział w walce o pokój i pomagam braciom z Korei, walczącym przeciwko amerykańskiej agresji“.

Brygada kopalni „Wieczorek“

— Tak nie może trwać dalej — kręcili głowami niektórzy robotnicy kopalni „Wieczorek“. — Kraj potrzebuje węgla, a my tu 80—90 proc. planu wykonujemy.

Zaczęto radzić. W wyniku tych narad powstał swego rodzaju sztab operacyjny, którego obowiązkiem miało być usunięcie wszystkich przeszkód, hamujących i załamujących wykonanie planu. Dalszym wynikiem narad robotniczych było stworzenie ekip wypadowych, które miały zapobiegać awariom. I tak np. w wypadku uszkodzenia motoru, zerwania taśmy itd. dyżurna ekipa wypadowa natychmiast zjeżdżała na dół.

Potem było już łatwiej. Walka z bumelantwem i łamaniem dyscypliny pracy dawała coraz to lepsze rezultaty. Zespołowe brygady współzawodnictwa z honorem wywiązywały się ze swych zadań. Widoczne stały się osiągnięcia w walce o równomierne tempo pracy.

I oto, w ostatnim kwartale 1949 r., wydobywanie węgla w kopalni „Wieczorek“ wzrosło o około 20 proc.

Kopalnia „Wieczorek“ ma dobrą załogę, posiada wielu przodowników. Najpopularniejszym z nich jest Jan Filak, rębacz przy przebijaniu dowierżni.



W styczniu 1950 r. brygada jego osiągnęła 218 proc. W lutym tego samego roku, pomimo podjętych 182 proc. w zobowiązaniu długofalowym — wykonała 264 proc. W marcu Filak znów podwyższył zobowiązanie do 450 proc. To miał być jego i jego brygady czyn majowy.

„Chłopcy“ Filaka — Emil Bula, Henryk i Konrad Stachomiowie, Jan Pęczynski i Augustyn Hajduk — zakasali rękawy. Czyn został spełniony i to z przekroczeniem: zamiast 450 procent — 460,3 proc. normy.

Osiągnięcie Filaka i jego brygady dało kopalni ogromną korzyść: nowa ściana oddana została do eksploatacji na 53 dni przed terminem.

Filak i jego brygada nie spoczywają dziś na laurach. Obmyślają nowe drogi zwiększenia wydajności pracy. Muszą bronić honoru swej kopalni, która była najbardziej „czerwona“ kopalnią Śląska, która pamięta wielkiego syna klasy robotniczej — Józefa Wieczorka.

Człowiek węgla



Trudna była młodość Józefa Ciszaka. Droga jego do kopalni węgla zaczęła się w biednym, ojcowskim gospodarstwie rolnym w Sokolowie. Pierwszym gorzkim etapem stała się służba u bogaczy chłopskich. Potem przyszły marzenia o pracy, która nie upokarza. Ciszak emigrował do Francji. Ale ciężka praca w kamieniołomach osłabiła płuca i wywołała początki pyłicy. Przerzucił się wówczas do kopalni węgla. W Decaeville przetrwał okupację hitlerowską. W 1946 roku wrócił do wolnej ojczyzny, jako młody, doświadczony górnik. Chrobry stanął 38-letni

W walbrzyskiej kopalni „Bolesław rębacz Ciszak oko w oko z polskim węglem. Pamiętał wówczas

Ludzie Planu

czas o jednym: że odbudować zniszczony kraj można tylko wielkim wysiłkiem i wyteżoną pracą, że obowiązkiem każdego górnika jest wyrąbać coraz więcej — dla rozkwitu gospodarki narodowej, dla socjalizmu.

W ubiegłym roku do 12 lipca wykonał plan roczny, a nigdy nie „wyciągał“ mniej, niż 250 proc. normy. „Zawiązł się“ na robotę, pracował coraz wydajniej. Kiedy odznaczono go orderem „Sztandaru Pracy“ uznał, że wyróżnienie zobowiązuje do jeszcze ofiarniejszego wysiłku.

Jako prawdziwy „człowiek węgla“, znający na wylot kopalnię, obliczył z ołówkiem w rękę własne możliwości. Postanowił, nie tracąc ani jednej chwili, wykorzystywać pełne 480 minut swej pracy, wierceć ulepszonego systemem Zielińskiego i stosować obudowę poprzeczną. Dzięki temu w lutym wyrobił 406 proc. normy, w marcu — 414 proc., a do 12 kwietnia br. wypełnił — cały plan roczny.

Wyczyn był imponujący. W jak szalonym tempie musiały płynąć transporterem rzeki węgla, jak musiały mdleć ręce ładowaczom brygady Ciszaka... Nie łatwo było pracę, wyznaczoną na okres pełnego roku, wykonać w ciągu 3 miesięcy i 12 dni.

Od 10 czerwca 1950 roku mianowano Józefa Ciszaka nadgórnikiem. Przyszedł nowe obowiązki: organizacja pracy, wyznaczenie górnikom odcinków roboczych, dodatkowa troska o ich sprzęt techniczny, o plan wyrobów, o bezpieczeństwo pracy...

Na nowym stanowisku Ciszak będzie tak samo przodownikiem. Jeszcze raz potwierdzi swą pracę, że górnicy stanowią awangardę klasy robotniczej, że dzięki ich wysiłkom rozwija się gospodarka Polska i przyspiesza wykonanie Planu 6-letniego.

Wiktor Markiewka



Człowiek górnik Śląska, inicjator współzawodnictwa długofalowego, ruchu, który ogarnął już wszystkie niemal zakłady przemysłowe — Józef Wiktor Markiewka urodził się 10 lutego 1901 roku, w świętochłowicach. „Staż“ jego jest niemal: 32 lata pracy w kopalniach węgla, zawsze na dole, przy wydobywaniu. Ojciec Markiewki, Paweł, był przez 45 lat górnikiem w kopalni „Polska“, tam gdzie dziś pracuje syn. Spośród ośmiu braci, sześciu zatrudnionych jest w górnictwie.

Węzłem współzawodnictwa Markiewka bierze udział od początku akcji w 1947 roku.

Hasło, rzucone przez Markiewkę, zmobilizowało najszerze masy ludzi pracy z rozmaitych gałęzi wytwórczości do jeszcze wydajniejszej produkcji: zobowiązania długofalowe wprowadziły do współzawodnictwa planowanie, co już w krótkim czasie znalazło odbicie w nowych, wspaniałych wynikach cyfrowych.

Roczny plan na 1950 r. Markiewka wykonał w ciągu 82 dni. Kiedy go zapytano „skąd bierze tyle sił, aby pracę 12 miesięcy skrócić do niespełna 3 — Markiewka odrzekł:

— Tu nie siła potrzeba. Tylko mocno postanowić i robić z rozmysłem. Dla mnie moje zobowiązanie to ślub, to przysięga, której nie złamię.

Z wytrwałości, energii i znakomitych metod pracy Markiewki biorą dziś przykład nie tylko górnicy śląscy, lecz i dziesiątki tysięcy przodowników pracy z całej Polski.

Załoga hut „Pokój“

W dniu 24 września 1950 roku cały kraj obiegła wiadomość: „Załoga hut „Pokój“ wzywa lud pracujący Polski do uczczenia 33 Rocznic Wielkiego Października i II Światowego Kongresu Pokoju przez masowe współzawodnictwo socjalistyczne i przekraczanie planów produkcyjnych“.

Równoległe z zobowiązaniem zespołowym towarzyszącym temu apelowi, a przewidującym wykonanie ponad plan wielu ton surówki, koksu i stali, załoga hut „Pokój“ podjęła szereg zobowiązań indywidualnych oraz zobowiązań poszczególnych oddziałów. A. Holuń, członek brygady szturmowej, złożył zobowiązanie w imieniu załogi wielkich pieców. W imieniu walczni blachy cienkiej złożył specjalne zobowiązanie przodownik pracy, J. Jarzyna. Ładowacze rudy: E. Tomys, W. Kałuża, K. Kordon, W. Wizebach zobowiązali się znacznie przekraczać swe normy. Młodzieżowa brygada N. Pawlinka zadeklarowała wykonywanie 135 proc. normy. Jeszcze wyższe zobowiązanie przyjęły brygady J. Huszcza i R. Cieplicka.

Apel załogi hut „Pokój“ znalazł szeroki oddźwięk. We wszystkich zakładach produkcyjnych robotnicy przyjęli podobne zobowiązania, mające na celu przyspieszenie realizacji zadań pierwszego roku Planu 6-letniego i jeszcze — większą mobilizację mas pracujących Polski do walki o pokój. Na apel ten odpowiedzieli również chłopcy pracujący, zarówno ci, którzy zorganizowali się w spółdzielnie produkcyjne, jak i ci, którzy gospodarują dotychczas indywidualnie.

Załoga hut „Pokój“, a wraz z nią większość zakładów produkcyjnych w całym kraju zobowiązania swe wykonała przedterminowo. Stanowi to godną odpowiedź podżegaczom wojennym, stanowi to jeszcze jeden dowód, jak szczerą jest przyjaźń mas ludowych Polski dla wielkiego Związku Radzieckiego, który dniem 7 listopada 1917 roku otworzył nową epokę w dziejach ludzkości — epokę zwycięstw idei sprawiedliwości społecznej, a klęsk imperializmu i kapitalistycznego ustroju wyzysku.

Stara cementownia

Stara to cementownia — Grodziec. Szare masywy gmachów ze strzelającymi w górę jak minarety kominami fabrycznymi, powstały bez mała sto lat temu. Fabryka zajmowała wówczas, jako produkcja „portlandu“, trzecie miejsce w Europie, a czwarte na świecie. Kapitaliści — i krajowi i zagraniczni — czerpali wówczas z cementowni zawrotne zyski.

Wiele manifestacji, strajków załogi, wiele burz dziełowych i wólen przeszło nad cementownią. Okupacja hitlerowska zdewastowała ją doszczętnie. Z najwyższym wysiłkiem dźwignęły ją z ruin ręce ofiarnej załogi. I od 1945 roku życie cementowni potoczyło się „nowym torem“...

Zmieniły się czasy, przekształcał stosunek załogi do pracy, przerażali się ludzie. Starzy cementarze zrozumieli, że pracują teraz u siebie, że stali się gospodarzami fabryki, że dla siebie budują nową, socjalistyczną przyszłość.

Stary Grodziec — pierwszy z cementowni polskich — przekroczył przedwojenną produkcję. Przedterminowo wypełnił plan 3-letni. Chlubnie rozpoczął kampanię sześciolatnią wielkiego Planu. Załoga cementowni stała się jak jeden mąż. Świątoma wagi i celów swojej pracy — zawsze dotrzymywała kroku bardziej nowoczesnym cementowniom, żadnej nie dając się wyprzedzić.

Aż nadszedł wreszcie wielki dzień Grodziec... Dnia tego tak samo weszło słońce, tak samo poważnie patrzyły na podnieconą załogę pokryte pyłem cementowym stare mury fabryki, tak samo połyskiwała kałuża wody przed główną halą.

Dnia 24 marca 1950 r. załoga starej cementowni rzuciła innym zakładom Polski wezwanie do podjęcia Czynu 1-Majowego, do wzmożenia i przyspieszenia produkcji — w imię święta robotniczego, w imię przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, w imię socjalizmu w Polsce.

Apel poparła załoga Grodziec własnym, konkretnym zobowiązaniem produkcyjnym. I zadanie swoje wypełniła. Ale nie w tym kryło się wielkie znaczenie jej hasła, nie to stało się przyczyną jej sławy.

Zasługa załogi leżała w tym, że ujawniła ona „waskie gardło“ swego zakładu pracy — produkcję kamieniołomów — i potrafiła je przerwać własnym ofiarnym wysiłkiem. Zasługa leżała również w tym, że przykładem swoim porwała do czynu inne cementownie, że zaatakowała zwycięsko „waskie gardło“ naszej gospodarki — przemysł cementowy i przemysł materiałów budowlanych.

Dzięki załodze starej cementowni szybko powstały teraz gmachy i zakłady fabryczne, przedzielone budują się mosty i domy mieszkalne. Załoga starej cementowni w Grodziecu wpisała swe imię niezatartymi zgłoskami w spisy zwycięzów we współzawodnictwie pracy, w liście budowniczych Planu 6-letniego.

Młodzież Nowej Huty



Nową Huta — miasto i potężny zakład przemysłowy, największą inwestycję Planu 6-letniego — buduje młodzież.

Brygady młodzieżowe zatrudnione przy budowie Nowej Huty pracują na wszystkich odcinkach robót. Granatowe kombinezony ZMP-owców i zielone SP widzi się zarówno przy budowie dróg, linii kolejowych, urządzeń wodnych i domów jak również przy budowie samych zakładów przemysłowych.

Młodzież pracuje z zapalem, a jej entuzjazm udziela się starszym. Młodzież daje przykład ofiarności i poświęcenia, przoduje w pracy i w nauce. Pracując, młodzież zdobywa umiejętności zawodowe, podnosi swoje kwalifikacje.

Już obecnie na terenie miasta Nowa Huta brygady młodzieżowe budują domy, stosując nowoczesne, zespołowe metody pracy. Grupa młodzieży, która uzyskała w czasie pobytu w Nowej Hucie kwalifikacje traktorzystów, obsługuje samodzielnie znaczną ilość pracujących na budowie ciągników. Rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Wśród młodzieży wielu jest przodowników i racjonalizatorów.

Entuzjazm i zapał do pracy młodzieży budującej pierwsze miasto epoki socjalizmu w Polsce, przelamuje wszelkie trudności. Gdy na budowie wynikają jakieś przeszkody, mogące zahamować tok prac, młodzież ochotniczo śpieszy na najbardziej zagrożone odcinki. Wspaniałe osiągnięcia młodych budowniczych Nowej Huty są wielkim wkładem w przyspieszenie realizacji naszych planów gospodarczych, w dzieło utrwalenia Pokoju.

O tytuł najlepszego murarza

Młodość miał jak każde dziecko robotnicze w owych czasach pogardy dla proletariatu.

Najpierw była nędza, na wpol głodna vegetacja w domu ojca, potem ciężka, ponad siły małoletniego chłopca, praca na budowie. Okrutny ból w ramionach od niesionego ciężaru, oparzeliny na rękach od wapna były lepsze niż głód, ale rodziły w duszy chłopca bunt i gniew.

Ten bunt i gniew przeciwko rodzimym krzywdziicielom-kapitalistom, później, gdy został wysłany przez hitlerowców na roboty przymusowe na Litwę przybrał na sile, przerodził się w jeden wspólny bunt i gniew — przeciwko faszystowskiemu — każdemu: rodzinnemu i obcemu.

Tacy ludzie jak Edward Ślupecki wiedzą, co to jest niewolnicze życie. Dlatego tak silnie kochają wolność. Edward Ślupecki wie, że tę wolność dała mu Polska Ludowa.

Robotnik ma najplekniejszy sposób wyrażania swej wdzięczności: własną pracą.

I może dlatego właśnie, że jego praca ma być podziękowaniem za wolność Polsce Ludowej, Edward Ślupecki tak bardzo kocha jedną i drugą: i swoją ojczyznę — i pracę.



Treścią naszego życia dzisiejszego jest budownictwo. Budujemy domy mieszkalne, fabryki, szkoły, szpitale. Do tego potrzeba dużo murarzy, dobrych — najlepszych murarzy.

Ślupecki to rozumie. On był pierwszy, który rzucił hasło współzawodnictwa o tytuł najlepszego murarza i doskonalenia niewykwalifikowanych murarzy. Rzucając to hasło Ślupecki sam zobowiązał się wykonywać 330 proc. normy. W ten sposób pragnął uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju.

Słowa stały się czynem. Zamiast jednak 330 proc. Edward Ślupecki wykonuje 437 proc. Ale czy zdobył tytuł najlepszego murarza? Jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że Edward Ślupecki jest niewątpliwie jednym z najlepszych synów Polski Ludowej.

6-letniego

Władysław Broniewski



„Poeta polskiej rewolucji” — Władysław Broniewski otrzymał w roku 1950, w roku Jubileuszu 25-lecia swej działalności poetyckiej, Państwową Nagrodę Artystyczną I Stopnia. Nagroda ta jest przejawem sprawiedliwej oceny twórczości poety, o którym tak powiedział sekretarz generalny Zw. Literatów Polskich Jerzy Putrament:

„Broniewski jest poetą, którego wiersze dotarły do robotnika polskiego jeszcze przed wojną, którego robotnik polski znał i kochał, którego wierszy uczył się na pamięć. Dziś staje się on poetą całego narodu. Naród polski, z klasą robotniczą na czele, spodziewa się od Broniewskiego utworów, które pomogą mu w trudzie codziennym, zagrzewają do pokonywania trudności. Wielkie zadanie — wykonywanie Planu Sześcioletniego — czeka na wiersz Broniewskiego.

Jego jubileusz nie jest podsumowaniem. Kiedy w „Słowie o Stalinie” czytamy:

*Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom granitowy trwali
jak wcielona wola i rozum
jak Stalin...*

*Pokój, pokój, pokój,
pokojem oddycha świat.
Ty go strzeżesz, opoko,
Związku Republik Rad.*

— widzimy, że poeta jest dziś u szczytu swych możliwości, że możemy po nim spodziewać się nowych, pięknych poematów. I to jest w tym jubileuszu najradośniejsze.

Załoga parowozu Pm 2-5

Dnia 27 marca 1950 r. Prezydent R. P., Bolesław Bierut, udekorował w Belwedrze wysokimi odznaczeniami państwowymi — Orderem Sztandaru Pracy oraz złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi — załogę parowozu Pm 2-5 za zasługi położone w dziedzinie usprawnienia gospodarki parowozowej.

Cóż zrobiła załoga tego parowozu? W październiku 1949 r. trzech bydgoskich maszynistów: Czapczyk, Krygier, Szwarec oraz ich pomocnicy: Kranc, Kramp i Magański — po dokładnym przestudiowaniu doświadczeń maszynistów radzieckich — zgłosili się do naczelnika parowozowni bydgoskiej i oświadczyli, że przejadą na parowozie Pm 2-5 50 tys. parowozokilometrów bez mycia kotła i bez napraw bieżących.

Zobowiązanie wydawało się mało prawdopodobne. Ostatnio parowozy przejeżdżały bez mycia kotłów najwyżej 6 tys. kilometrów...

Załoga Pm 2-5 mimo wszystko postanowiła zobowiązanie swoje wykonać. Droga do celu miało być utrzymanie parowozu w jak najlepszym stanie technicznym oraz sumienne stosowanie „sodaforu”, środka chemicznego używanego przez radzieckich maszynistów. Środek ten zapobiega gromadzeniu się osadu na ścianach kotła.

26. 3. 1950 r. na peron bydgoskiego dworca wjechał pociąg prowadzony przez zwycięską brygadę. Parowóz ten przejechał przeszło 90 tys. kilometrów bez płukania kotła. Osiągnął niespotykany dotychczas w Polsce przebieg dobowy 672 km, dając w przeciągu 5 miesięcy 4 miliony zł oszczędności.

Załoga Pm 2-5 nie poprzestała na tym sukcesie. 22 lipca 1950 r., w rocznicę PKWN, maszynista Czapczyk zameldował, że przejechał 152 tys. parowozokilometrów bez płukania kotła.

Ten sukces maszynistów bydgoskich, jakiego nie znała dotychczasowa historia kolejnictwa polskiego, zapoczątkował wielki przełom w dziedzinie eksploatacji parowozów. Zwycię-



skie wywiązanie się z tego zobowiązania — to chlubny wyraz socjalistycznego stosunku do pracy i wspaniały wzór do naśladowania dla najszerszych rzesz kolejarzy Polski Ludowej.

Emilia Cioch walczy o Pokój

Emilia Cioch — chłopka z gminy Osiek — ma za sobą 47 lat ciężkiego, chłopskiego żywota. Skończyła zaledwie 4 oddziały szkoły powszechnej, bo większego wykształcenia nie mogła zdobyć w sanacyjnej Polsce. Twarde warunki życia chłopskiego nie dały jej wprawdzie wiedzy książkowej, ale nauczyły ją za to prawdy o wyzysku i niesprawiedliwości społecznej, nauczyły ją walki klasowej.

Polska Ludowa przedarła złą kartę w księdze życia Ciochowej. Zawsze spychana na szary koniec, chłopka z zapadłej wsi, stanęła w pierwszym szeregu — razem z najbliższymi — w walce o lepsze, sprawiedliwsze życie, o socjalizm, o pokój. Emilia Cioch jest w gromadzie i gminie Osiek najbardziej społeczną kobietą. Pełni ona kilka funkcji w zarządach organizacji. Jest jedną z najbardziej zapalnych aktywistek osieckiego Koła Gospodyń Wiejskich, zasiada w Gminnej Radzie Narodowej, z której powołano ją do Powiatowej Rady Narodowej, rozwija żywą działalność w Powiatowym Komitecie Obrońców Pokoju.

Emilia Cioch była już świadkiem dwóch strasznych wojen światowych, wie dobrze, co niesie ze sobą zawierucha wo-

jenna, zdaje sobie sprawę, jak potworna byłaby ta następna. Toteż głównym celem życia Ciochowej stała się jak najzaciętsza walka o pokój.

Nic dziwnego więc, że Emilia Cioch wybrana została delegatką na Warszawski Kongres Pokoju, który odbył się we wrześniu 1950 roku.

— Z Kongresu w Warszawie przywiozłam Srebrny Krzyż Zasługi — mówi Ciochowa — i chustkę, ale przede wszystkim mocną wiarę, że my możemy zwyciężyć wojnę i tych wszystkich, co by ją chcieli wywołać.

Franciszek Fiedler



Praca nad budową fundamentów socjalizmu w naszym kraju toczy się nie tylko w dziedzinie produkcji — w dziedzinie węgla, stali, cementu, zboża i cukru. Jednym z najważniejszych odcinków naszej walki o Plan 6-letni i zarazem walki o pokój jest front ideologiczny.

W pierwszym roku Planu 6-letniego Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a wraz z nią cała klasa robotnicza Polski obchodziła jubileusz 70-lecia Franciszka Fiedlera — robotniczego teoretyka i publicysty, który dał cenny wkład w dzieje my-

śli marksistowsko-leninowskiej w Polsce i w polski ruch robotniczy.

Franciszek Fiedler jest niezłomnym, rewolucyjnym działaczem robotniczym. Czterdzieści pięć lat swego życia poświęcił sprawie rewolucji, sprawie socjalizmu. Nie zdołały go złamać ani więzienia, ani szkany, ani emigracja.

Franciszek Fiedler brał udział w kierownictwie czterech kolejnych partii polskiej klasy robotniczej: SDKPiL, KPP, PPR, zawsze walcząc rewolucyjną, bolszewicką postawę, zawsze walcząc bezkompromisowo z wrogiem klasowym, jawnym i ukrytym w rozbijackich organizacjach socjaldemokratycznych i trockistowskich.

W dniu jubileuszu Komitet Centralny PZPR wystosował do Franciszka Fiedlera list, w którym czytamy m. in.:

„Przez swoją półwiekową działalność w ruchu rewolucyjnym, walczącym o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących, przez swoją nieustraszoną działalność w bojowych szeregach SDKPiL, KPP, PPR i PZPR — staliście się, Drogi Towarzyszu, symbolem ciągłości historycznej naszego ruchu, jego chlubnych tradycji, jego walki o zwycięstwo idei Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina w Polsce”.

W uznaniu zasług, tak cennych dla dobra polskiego ruchu robotniczego i dla całego narodu polskiego, Franciszek Fiedler został odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej.

Prof. dr Teodor Marchlewski



Prof. dr T. Marchlewski jest wybitnym specjalistą i autorem szeregu dzieł naukowych z zakresu hodowli zwierząt gospodarczych. Rezultaty jego badań posiadają bardzo duże znaczenie dla podniesienia naszej produkcji hodowlanej.

Prof. dr T. Marchlewski urodził się w 1899 r. Już jako student II roku Wydziału Filozoficznego Uniw. Jagiellońskiego rozpoczął prace badawcze, będąc asystentem w pracowni anatomii porównawczej. W 1922 r. uzyskał tytuł doktora filozofii. Specjalizuje się w zagadnieniach hodowlanych i w r. 1927 habilitował. Profesorem nadzwyczajnym U. J. zostaje mianowany w r. 1934. W czasie wojny z faszystami uwięziony został wraz z innymi naukowcami w Sachsenhausen. Po zwolnieniu z obozu, kontynuuje badania naukowe i bierze czynny udział w pracach tajnych kompletów uniwersyteckich.

Po odzyskaniu niepodległości prof. dr Marchlewski mianowany zostaje w 1946 r. profesorem zwyczajnym i dziekanem wydziału rolnego przy Uniw. Jagiellońskim. Od r. 1948/49 piastuje godność rektora tego uniwersytetu. Równolegle prowadzi on intensywne prace badawcze. Wybitne rezultaty swych wysiłków naukowych zawdzięcza prof. Marchlewski temu, iż oparł się on na teorii Mieczurina i Lysenki, poszukując (jako pierwszy w Polsce) metod zastosowania tej teorii w hodowli zwierząt. W lipcu 1950 r. prof. dr Teodor Marchlewski uzyskał Państwową Nagrodę Naukową I stopnia w dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych za — jak formułuje uchwała Prezydium Rządu — „całokształt dorobku naukowego, a zwłaszcza za najważniejsze badania w dziedzinie biologii, ważne dla rozwoju rolnictwa”.

Zespół Teatru Nowego w Łodzi

Sztuka V. Kani „Brygada szliflerza Karhana” zdobyła sobie wielką popularność na scenach polskich. Powodzenie to jest w pełni zasłużone: autor sztuki, czechosłowacki pisarz-robotnik pokazał za jednym zamachem, iż aby napisać dobrą sztukę, nie wystarczy władać dobrze rzemiosłem pisarskim, ale że trzeba jednocześnie znać życie. Z drugiej strony „Brygada szliflerza Karhana” rozwiała pokutujący jeszcze tu i ówdzie mit o „niesienienności” sztuk tematycznie związanych z pracą klasy robotniczej.

Sztuka Kani jest dobrym przykładem utworu scenicznego, powstałego w oparciu o zasady realizmu socjalistycznego.

Realizm socjalistyczny w teatrze, to nie tylko dobrze napisana sztuka, tematycznie i ideowo odpowiadająca potrzebom widowni — to również sposób jej realizacji na scenie.

Zasługą Państwowego Teatru Nowego w Łodzi jest to, że jako pierwszy w Polsce wystawił sztukę Kani i to (co

na pewno ważniejsze), że wystawił tę sztukę dobrze. Premiera przygotowywana była w atmosferze pracy zespołowej — bo zespołową jest praca brygady szliflerza Karhana. Wszystkie postacie sceniczne żyły prawdziwym życiem — aktorzy, wykonawcy poszczególnych ról, rozumiejąc sens życia przedstawionych postaci i życiem tym się przejęli.



W uznaniu pionierskich zasług zespół Teatru Nowego udekorowany został w dniu 17.II.1950 r. orderem „Sztandaru Pracy” a wykonawca roli tytułowej, artysta dramatyczny Józef Piłarski — złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. dr Leopold Infeld



Prof. dr Leopold Infeld jest jednym z najwybitniejszych na świecie teoretyków w zakresie matematyki stosowanej i fizyki matematycznej.

W okresie rządów sanacji, w Polsce przedwrzesniowej, prof. Infeld jako postępowy uczyony nie miał możliwości i warunków koniecznych do istotnie twórczej pracy. Spowodowało to, iż w 1936 roku opuścił kraj i wyemigrował do Kanady, gdzie objął katedrę na Uniwersytecie w Toronto.

Położył tam duże zasługi przy organizowaniu i rozwijaniu prac Instytutu matematyki stosowanej. Równoległe ze swą pracą naukową profesor Infeld brał czynny udział w walce o pokój, wygłaszając we wszystkich większych ośrodkach Kanady publiczne odczyty poświęcone walce z historią wojenną kół imperialistycznych. Odczyty te spotykały się z wielką życzliwością słuchaczy.

Z momentem zdobycia władzy przez lud pracujący, w Polsce otworzyły się wszystkie możliwości twórczej, pokojowej pracy naukowej. Gdy po wojnie prof. Infeld odwiedził kraj, wywarły na nim olbrzymie wrażenie sukcesy narodu polskiego osiągnięte w budownictwie pokojowym oraz w zakresie odbudowy życia naukowo-badawczego. Jednocześnie na terenie Kanady wzmożł się nacisk kół imperialistycznych, zmuszających uczonych do pracy na rzecz obozu wojny. Prof. Infeld, po powrocie do Kanady ze swej pierwszej podróży do kraju, doznał szeregu szykan za głoszenie prawdy o Polsce Ludowej i przeciwstawianie się historii podżegaczy wojennych.

W wyniku tej kampanii szykan prof. Infeld we wrześniu 1950 r. zrezygnował ze stanowiska w Toronto, postanawiając kontynuować pracę naukowo-badawczą i pracę na rzecz pokoju światowego — w swym rodzinnym kraju, w Polsce. Z chwilą powrotu na stałe do Polski, prof. Infeld objął katedrę na Uniwersytecie Warszawskim i bierze aktywny udział w przygotowaniach do I Kongresu Nauki Polskiej.

Zasługi jakie położył prof. Infeld w walce o pokój uwieńczył powołaniem go przez II Światowy Kongres do Rady Pokoju i mianowaniem jednym z jej wiceprzewodniczących.

Ksiądz Antoni Lemparty



Prezes Centrali Zrzeszenia Katolików „Caritas”, ksiądz Antoni Lemparty, jest jedną z czołowych postaci duchowieństwa katolickiego w Polsce. Urodził się w 1903 r. w Krzemienievicach, w Piotrkowskim. W młodości, pokonując ciężkie warunki materialne, dobił się uparcie do wiedzy, którą pragnął zdobyć za wszelką cenę. Jako młody chłopak, przez trzy lata wędrował codziennie czternaście kilometrów do szkoły i czternaście kilometrów z powrotem, bez względu na pogodę. Nie uznawał wakacji ani odpoczynku. Po lekcjach organizował chóry szkolne i przygotowywał sztuki teatralne cieszące się dużym powodzeniem. Po ukończeniu gimnazjum we Włodawce wstąpił na uniwersytet, a po ukończeniu studiów poświęcił się stanowi duchowemu, z myślą, że — nie obciążony obowiązkami rodzinnymi — będzie mógł wszystkie siły i zdolności poświęcić innym. Od tego czasu zaczyna pracę społeczną na szerszą skalę.

W rok po święceniach, jako młody kapłan, przewodniczył w Belzie na zjeździe strażaków kilku powiatów. Jest przewodniczącym Związku Spółdzielni Mleczarskich dużego okręgu i reprezentuje ten Związek na zjeździe w Rzeszowie. Równocześnie dyryguje chótem, organizuje orkiestrę. Wojna w r. 1939 zastaje ks. Lempartego w wojsku.

Podczas okupacji pomaga partyzantom w zdobywaniu żywności i broni. Kiedy wkrocza Armia Czerwona, zgłasza się jako ochotnik do wojska i przebywa całą kampanię wojenną od lasów Lubelskich aż do Pragi. Po powrocie osiada w Lubaniu na Śląsku i rozpoczyna odbudowę kościoła, mimo obecności niemieckich księży, którzy pytają się ironicznie: „czy przypuszczasz, że osiadłszy tutaj na stałe?” Organizuje szkoły i w 1945 r., we wrześniu zostaje etatowym nauczycielem religii, uczy przy tym historii i łaciny.

Jest to okres, kiedy na ziemię zachodnie napływają repatrianci, więc ksiądz Lemparty organizuje dom noclegowy i kuchnię ludową. Równocześnie zaczyna brać udział w życiu politycznym. Wchodzi w skład Powiatowej Rady Narodowej, w skład wielu komisji i organizacji świeckich.

W r. 1949 zostaje przeniesiony do Srody Śląskiej, gdzie szybko jedna sobie społeczeństwo i młodzież gimnazjalną. Sumienna praca zwraca na siebie uwagę katolickiej części społeczeństwa i zostaje mianowany prezesem zarządu „Caritas”. Rezygnuje z parafii, i, mimo poważnej choroby, całą duszą oddaje się pracy charytatywnej. Nie zna wypoczynku, nie chce słyszeć o urlopie i ani o leżeniu. Równocześnie pracuje w Komitecie Pokoju i Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Gdy go pytamy: „Kiedy ksiądz prezes jedzie na urlop?” — odpowiada z uśmiechem: — „Myślę o tym, ale wciąż szkoda mi czasu. Proszę spojrzeć na naszych murarzy i górników, z jakim oni pracują zapalem! To wszystko dla Polski Ludowej i dla lepszego jutra”

Wszystkie zdjęcia Ag. Il. „API”

KALENDARZ „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” na rok 1951

| STYCZEŃ | LUTY | MARZEC | KWIECIEŃ | MAJ | CZERWIEC |
|---|---|--|---|--|---|
| 1 P N. Rok, Miecz. 2 W Makarego 3 S Genowefy 4 C Tytus, Eugen. 5 P Telesfora, Edw. 6 S Trzech Króli 7 N Lucjana, Juliana 8 P Seweryna 9 W Juliana i Marcj. 10 S Jana, Wilhelma 11 C Honoraty, Higina 12 P Bened., Arkad. 13 S Weroniki 14 N Hilarego, Feliksa 15 P Pawła pusteln. 16 W Marcelego 17 S Antoniego 18 C Kat. św. P. w. Rz. 19 P Mariusza, Henr. 20 S Fabiana, Sebast. 21 N Agnieszki 22 P Wincent., Anast. 23 W Zaśl. NMP., Rajm. 24 S Tymoteusza 25 C Nawr. św. Pawła 26 P Polikarpa 27 S Jana Chryzost. 28 N Juliana, Waler. 29 P Franc., Salezego 30 W Martyny 31 S Piotra z Nolasco | 1 C Ignacego, Bryg. 2 P Oczyszcz. NMP. 3 S Błażeja 4 N Andrzeja Corsini 5 P Agaty, Izydora 6 W Tytusa, Doroty 7 S Popielec, Rom. 8 C Jana z Mathy 9 P Cyryla, Apolonii 10 S Scholastyki 11 N Zjaw. NMP. w L. 12 P Modesta, Juliana 13 W Katarzyny 14 S Walentego 15 C Faustyna 16 P Julianny 17 S Julianny kapuc. 18 N Symeona 19 P Konrada 20 W Leona 21 S Feliksa, Eleon. 22 C Kat. św. P. w Ant. 23 P Piotra, Damiana 24 S Macieja, Moć. 25 N Macieja, Wikt. 26 P Małgorz., Nest. 27 W Gabriela, Aleks. 28 S Romana, Leandra | 1 C Albina, Anton. 2 P Heleny 3 S Kunegundy 4 N Kazimierza kr. 5 P Przem. św. W. 6 W Perpetuy i Fel. 7 S Tomasz z Akw. 8 C Jana B., Winc. K. 9 P Franciszki Rzym. 10 S 40 Męcz., Cypr. 11 N Konstancyna 12 P Grzegorza W. 13 W Krystyny, Marka 14 S Matyldy, Leona 15 C Klemensa, Long. 16 P Hilarego, Juliana 17 S Patrycj., Gertr. 18 N Palm., Cyr., Edw. 19 P Józefa Obl. NMP. 20 W Eufemii i Teod. 21 S Benedykta 22 C W. Katarzyny 23 P W. Wikt., Pel. 24 S W. Gabr. Arch. 25 N Wielkanoc 26 P Wielkanocny 27 W Jana Dam., Lidii 28 S Jana Kapistrana 29 C Wiktoryna 30 P Jana Kl., Anieli 31 S Balb., Kornelii | 1 N Hugona, Teod. 2 P Franc. a Paulo 3 W Ryszarda 4 S Izydora 5 C Wincent., Zen. 6 P Celestyna 7 S Rufina 8 N Dioniz., Januar. 9 P Marii Kleof. 10 W Apoloniusza 11 S Leona I, Filipa 12 C Wiktor, Juliusza 13 P Hermenegildy 14 S Justyna, Waler. 15 N Anastazji 16 P Benedykta, Julii 17 W Rudolfa, Aniceta 18 S Apoloniusza 19 C Jerzego, Tymona 20 P Agn. Teodora 21 S Anzelma, Feliksa 22 N Łukasza, Leona 23 P Jerzego, Wojc. 24 W Grzeg., Fidelisa 25 S Marka Ew., Szcz. 26 C NMP. Dobrej R. 27 P Zyty, Teofila 28 S Pawła od Krz. 29 N Piotra z Wer. 30 P Katarzyny | 1 W Święto Pracy 2 S Zym., Anast. 3 C Dz. Ośw., Wnieb. 4 P Floriana, Moniki 5 S Piusa, Ireney 6 N Jana w Oleju 7 P Benedykta, Aug. 8 W Stanisława 9 S Dzień Zwyc. 10 C Antonina, Izyd. 11 P Franciszka 12 S Pankracego 13 N Ziel. Św., Serw. 14 P Święteczny 15 W Zofii z 3 córkami 16 S Jana Nepom. 17 C Brunona, Weron. 18 P Feliksa, Eryka 19 S Piotra, Celest. 20 N Bernardyna 21 P Tymoteusza 22 W Heleny, Julii 23 S Dezyderiusza 24 C Boże C., Joanny 25 P Grzeg., Urbana 26 S Filipa 27 N Jana, Bedy 28 P Augustyna 29 W Magdaleny 30 S Feliksa 31 C Anieli, Petroneli | 1 P Jakuba, Konrada 2 S Marcel., Erazma 3 N Klotyldy 4 P Franciszka 5 W Bonif., Walerii 6 S Norberta, Paul. 7 C Roberta 8 P Medarda, Sew. 9 S Felicjana, Pel. 10 N Małgorzaty 11 P Barnaby, Feliksa 12 W Jana, Onufrego 13 S Ant. Pad., Lucj. 14 C Bazylego, Waler. 15 P Jol., Wita, Mod. 16 S Benona, Justyna 17 N Adolfa, Innoc. 18 P Efrema, Marka 19 W Jul., Gerw. i Pr. 20 S Sylwer., Florent. 21 C Alojzego Gonz. 22 P Paulina 23 S Zenona, Wandy 24 N Nar. Jana Chrzc. 25 P Wilhelma, Lucji 26 W Jana i Pawła 27 S Władysława 28 C Ireneusza, Leona 29 P Piotra i Pawła 30 S Lucyny, Ernesta |
| LIPIEC | SIERPIEŃ | WRZESIEŃ | PAŹDZIERNIK | LISTOPAD | GRUDZIEŃ |
| 1 N Przem. Krwi P. J. 2 P Nawiedz. NMP. 3 W Leona II, Anat. 4 S Teod., Innoc. 5 C Ant., Filomeny 6 P Łucji, Dominiki 7 Cyryla i Metod. 8 N Elżbiety, Prok. 9 P Weroniki, Zen. 10 W 7 braci męcz. 11 S Piusa, Pelagii 12 C Jana Gwalberta 13 P Anakleta, Małg. 14 S Bonaw., Marc. 15 N Henryka cesarza 16 P NMP. Szk., Ben. 17 W Aleksęgo, Bogd. 18 S Kamila, Szym. 19 C Winc. a Paulo 20 P Czesł., Hieron. 21 S Praks., Wiktor 22 N Św. Odrodzenia 23 P Apolinarego 24 W Krystyny, Kingi 25 S Jakuba, Krzyszt. 26 C Anny Matki NMP 27 P Pantaleona, Aur. 28 S Wiktor, Innoc. 29 N Marty, Olafa 30 P Abdona, Julity 31 W Ignacego Loyoli | 1 S Piotra w Okow. 2 C NMP. Anielski 3 P Zn. Rel. św. Szcz. 4 S Dominika 5 N NMP. Śnieżnej 6 P Przem. Pańskie 7 W Kajetana, Donata 8 S Cyriaka, Emiliana 9 C Romana 10 P Wawrz., Bogd. 11 S Zuzanny 12 N Klary, Hilarii 13 P Hipolita, Kasjana 14 W Euzebiusza 15 S Wniebowz. NMP. 16 C Joachima, Rocha 17 P Jacka, Julianny 18 S Hel. ces., Klary 19 N Mariana, Juliusza 20 P Bern., Damuela 21 W Joanny 22 S Tymot., Hipol. 23 C Filipa 24 P Bartł., Jerzego 25 S Ludwika kr. fr. 26 N NMP. Częstoch. 27 P Józefa Kalasant. 28 W Augustyna 29 S Śc. św. Jana Chrzc. 30 C Róży Lim. 31 P Rajmunda, Paul. | 1 S Idziego, Bron. 2 N Stefana, Juliana 3 P Szymona, Eufem. 4 W Rozalii, Róży 5 S Wawrz., Justyny 6 C Zachar., Eugen. 7 P Reginy, Melch. 8 Narodz. NMP. 9 N Piotra, Sergiusza 10 P Mikołaja 11 W Prota i Jacka 12 S Imienia NMP. 13 C Filipa 14 P Podw. Krzyża Św. 15 S M. B. Bol., Nik. 16 N Kornela, Edyty 17 P Styg. św. Franc. 18 W Józefa 19 S Januar., Konst. 20 C Eustachego 21 P Mateusza 22 S Tomasz., Maur. 23 N Lina, Tekli 24 P NMP. od w. jeńc. 25 W Wład., Aureli 26 S Cypriana, Just. 27 C Kosmy i Dam. 28 P Wacława 29 S Michała Arch. 30 N Hieronima, Zofii | 1 P Rem., Jana z D. 2 W Międz. Dz. Pok. 3 S Gerarda, Teresy 4 C Franc. z Asyżu 5 Placyda 6 S Brunona 7 N NMP. Różańc. 8 P Brygidy, Pelagii 9 W Dionizego 10 S Franc. z Borg. 11 C Brunona, Emilia 12 P Dzień W. P. 13 S Edw., Teofila 14 N Kaliksta 15 P Teresy, Jadwigi 16 W Gerarda 17 S Małgorzaty 18 C Łukasza Ewang. 19 P Piotra 20 S Jana Kant., Ireney 21 N Urszuli, Hilarego 22 P Filipa, Korduli 23 W Teodora, Ignac. 24 S Dz. N. Zjedn. 25 C Chryz. i Darli 26 P Ewarysta, Łucj. 27 S Sabiny 28 N Szymona i Tad. 29 P Narcyza 30 W Alfonsa, Marcela 31 S Lucyli | 1 C WW. Świętych 2 P Dzień Zaduszny 3 S Huberta, Sylwii 4 N Karola Borom. 5 P Zachar., Elżb. 6 W Leonarda 7 S Adolfa, Florent. 8 C Sewera i Wikt. 9 P Teod., Ursyna 10 S Andrza z Awel. 11 N Marcina 12 P Chrystiana, Mat. 13 W Stanisł. Kostki. 14 S Józefata 15 C Gertrudy 16 P Edmunda 17 S Salomei, Grzeg. 18 N Romana 19 P Elżbiety Weg. 20 W Feliksa, Waler. 21 S Of. NMP., Alb. 22 C Cecylii, Marka 23 P Klemensa, Felic. 24 S Jana od Krzyża 25 N Katarzyny 26 P Sylw., Konrada 27 W Waler. i Maks. 28 S Zdzisława 29 C Saturnina 30 P Andrzeja | 1 S Eligiusza, Nat. 2 N Adwent. Pauliny 3 P Franc., Ksaw. 4 W Piotra, Barbary 5 S Sabiny, Krystyny 6 C Mikołaja 7 P Ambroz., Marc. 8 S Niep. Począ. NMP. 9 N Wiesława, Leok. 10 P NMP. Loret. 11 W Damaz., Daniela 12 S Aleksandra 13 C Łucji, Otylii 14 P Izydora, Alfreda 15 S Waleriana, Cel. 16 N Euzebiusza 17 P Lazara, Olimpii 18 W Gracj., Bogusł. 19 S Urb., Dariusza 20 C Dominika, Jul. 21 P Tomasz 22 S Zenona, Honor. 23 N Wiktor 24 P Wig., Ad. i Ewy 25 W Boże Nar., Eug. 26 S Szczepana 27 C Jana Ap. i Ew. 28 P Młodzianków 29 S Tomasz, Dawida 30 N Eugen., Sewer. 31 P Sylwestra, Mel. |

Najserdeczniejsze życzenia Noworoczne Swoim Członkom i Całemu Rzemiosłu — składa CECH PIEKARZY, MĘYANARZY I CUKIERNIKÓW ŁÓDZ, ul. M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ nr 1-a. Telefon 223-18. (K. 930)

Pracownicy poszukiwani:
Pracowników fizycznych zaangażuje Dyrekcja Państw. Szpit. Klin. Akad. Medycz. w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 3. Zgłoszenia przyjmuje ref. personalny w godz. urzędowych. (K. 903)

Głównego księgowego zatrudni zaraz „Spółnota Pracy” Spółdzielca Organizacja Zbytu Drobniej Wytwórczości w Warszawie, Oddział w Łodzi, ul. Traugutta 4. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry. (K. 882)

PRZETARGI

Państwowe Budownictwo Elektryczne Zakład Okręgowy w Łodzi, ul. Zachodnia 66, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na zakup trzech wozów „Drzymala” typu cyrkowego, wymiar 7x2,8 m. Kola na balonach. Po trzy okna z boku stron wozu.
Oferty w zalakowanej kopercie należy składać do Wydziału Zaopatrzenia PBE w Łodzi, przy ul. Zachodniej nr 66 do dnia 10 stycznia 1951 r., do godziny 11 rano, gdzie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert o godz. 12 rano.
Państwowe Budownictwo Elektryczne zakład Okręgowy w Łodzi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. (K. 933)

LEKARZE
Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 9-10 4-6 Narutowicza 2 (K24)

GAB. DENTYSTYCZNE
LEKARZ-DENTYSTA — Bronisława Szekłowska, zęby sztuczne 5-7. Mi. niuskiej 11. (K70)

KUPNO I SPRZEDAŻ
SREBRNO złom w każdej postaci, stare monety ku puje. Linkowski, Piotrkowska 120. (K928)

KUPIĘ motocykl w dobrym stanie, najchętniej DKW. 250-350 cm. moc. Piotrkowska 211, dorozca (K928)

KUPIĘ skrecarkę w dobrym stanie. — Oferty „Skrecarka”.
Z POWODU wyjazdu sprzedam kompletnie urządzoną czynną tkalnie ręczną z remanentem przędzy. Tel. 256-80.

SPRZEDAM sypialnię, stołowy gabinet i kuchnię. Tel. 169-22.

Z POWODU wyjazdu sprzedam: sypialnię, stołowy, różne przedmioty. Tel. 256-80.
ZAOPIAROW PRACY
POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Warunki dobre. Wschodnia 51-37.

Najserdeczniejsze życzenia Szczęśliwego Nowego Roku życzy Swoim Odbiorcom i dostawcom
ADOLF RICHTER
Spadkobiercy
ŁÓDZ, ul. DASZYŃSKIEGO nr 20. (K. 932)

Najserdeczniejsze życzenia Szczęśliwego Nowego Roku życzy Sz. Klienteli i Znajomym
Zakład Kuśnierski
JAN KAWIORSKI
ŁÓDZ, ul. PIOTRKOWSKA nr 160
Telefon 190-77.

TEATR „OSA” ul. TRAUĞUTTA nr 1, telefon nr 272-70.
NIEDZIELA, dn. 31. XII. 1950 r., godz 16 i 19,30
PONIEDZIAŁEK, dn. 1. I. 1951 r., godz 16 i 19,30
„ZŁOTE NIEDOLE”
wodewil WŁ. KRZEMIŃSKIEGO
z udziałem całego zespołu, baletu i orkiestry.
Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. (K. 72)

Ogłoszenia drobne
POSZUKIWANA wykwalifikowana osoba do noworodka. Pensja dobra. Oferty do Dziennika „Dziennik”.
POTRZEBNY PRAKTYKANT po szkole podstawowej i ukończonych 18 latach do zakładu rymsko-galanteryjnego Jabłoński. Stalina 11.

LOKALE
POSZUKUJE 3 pokoje z wygodami, wyłączone spod kwaterunku. Oferty Dziennik Łódzki „Wyłączone”.
WYDZIERZAWIMY
lokal użytkowy
o rozmiarach od 250 m² na terenie Łodzi lub w okolicy. — Zgłoszenia od godz. 8-16 Spółdzielnia Pracy telefon 214-63. (K. 887)

3 POKOJE z wygodami — Katowice zamienię na 2 w Łodzi. Oferty pod „Katowice”.
ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w Zabrze i piętro na dwa lub trzy pokoje w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Gnieźnieńska nr 18, m. 1.
POKOJU umeblowanego względnie pustego lub sklepu na mieszkanie poszukuje pojedyncza osoba. Oferty pod „ML”.

NAUKA I WYCHOW
STENOGRAFIĘ, maszynopisanie, księgowość Kur sy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

SPÓŁDZIELNIA PRACY
SPRZĘT POŻARNICZY
ŁÓDZ, ul. ROOSEVELTA nr 5
Telefon 276 19 i 136-95
PRZYJMUJE
sprzęt pożarniczy
DO KONSERWACJI. (K. 929)

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„BARWA”
Spółdzielnia Pracy z o. u. KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY nr 33, tel. 595-62 dostarczają:
ATRAMENTY, KREDKI SZKOLNE, KLEJE BIUROWY, LUBRYKI, LAK POZYTOWY I BUTELKOWY, PASTĘ do obuwia i WOSK PŁYNNY do podłóg i mebli, WOSKI ANOLINY I PROSZKI SZEWSKIE, PAPIER NASZKŁONY, OLIWE do Maszyn, PŁYN do czyszczenia metali i piany FARBUNACY PREPARAT DO PODŁÓG, KAMIE NIE do zamków, CYGARNICZKI SZKLANE, FIOŁKI, OZDOBY CHOINKOWE. (K. 906)

PRZYJME tłumaczenia niemieckiego. Zgłoszenia pod „Tłumaczenia” — Dziennik Łódzki.
ZAPISY na półroczne kursy kłójki, sycia IPR Sienkiewicza 89.
Do P. I. Czytelników
LISTY KIEROWANE DO REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PROSIMY ZAOPATRYWAC NAPISEM — „DZIAŁ LISTOWY”.

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 31 grudnia 1950 r.

Nr 52 (179)

Na froncie kultury Bilans rocznych osiągnięć

Rok, który rozpoczynamy jest drugim w realizacji 6-letniego Planu Narodowego. Skłania to do spojrzenia wstecz i podsumowania osiągnięć pierwszego roku w dziedzinie życia kulturalnego.

Ogólnie można powiedzieć, iż nasze życie kulturalne w ciągu ubiegłego roku cechowało dalsze pogłębienie ideologiczne, zaostrożona walka o właściwe formy oraz wzrost upowszechnienia kultury w masach.

LITERACI W FABRYKACH

W zakresie twórczości artystycznej szczególnie ożywienie panowało w dziedzinie literatury. Walny Zjazd Związku Literatów w czerwcu ub. r. przyniósł wyraźne postawienie przez pisarzy ich zadań społecznych, odpowiedzialności wobec narodu oraz podjęła krytykę dotychczasowego dorobku, wyznaczając równocześnie główne kierunki rozwojowe na przyszłość. Szczególnie doniosłe znaczenie posiadała rozpoczęta „akcja terenowa” pisarzy, polegająca na wyjazdach w teren — do fabryk i zakładów pracy i studiowania tam życia i walki klasy robotniczej. W akcji tej wzięło udział ponad 80 literatów.

Liczne konkursy rozpisane na powieść o tematyce współczesnej, takż dramat, powieść dla młodzieży itd. przyniosły wiele cennego materiału, z którego niejedna pozycja weszła na stałe do dorobku naszej literatury.

Kompozytorzy polscy odbyli kilka zjazdów i konferencji w Łagowie i Nieborowie. Spotkania te stały się prawdziwą szkołą kształcenia ideologicznego i pogłębienia metody realizmu socjalistycznego w sztuce. Poważny dorobek zdobyliśmy w zakresie pieśni masowych — ważnego czynnika wychowawczo-kulturalnego. Cenną inicjatywą było zorganizowanie publicznych przesłuchań nowych utworów, co pozwala na korektę pracy kompozytorów dokonywaną przez samych odbiorców.

PLASTYCY WALCZĄ I ZDOBYWAJĄ

Znamienne i doniosłe wydarzenia miały miejsce w dziedzinie plastyki. W związku z Pierwszą Ogólnopolską Wystawą Plastyków w Warszawie w marcu, odbyła się szeroka dyskusja z udziałem przedstawicieli plastyki radzieckiej, chińskiej i niemieckiej. Pozwoliła ona na dalsze przewyżczenie pozostałości formalizmu w twórczości wielu naszych artystów, wyjaśniła szereg wątpliwości i przyniosła pierwsze próby ustalenia pojęć i metod realizmu socjalistycznego w plastyce.

Plastyki polscy podjęli poważną pracę zarówno nad pogłębieniem własnej ideologicznej postawy jak i doskonaleniem warsztatu twórczego. Pierwsze wyniki tych przemian okazały się na dwóch wystawach, które swą treścią ideową i ogólnym poziomem twórczości wykazały wielki postęp w stosunku do ubiegłych lat. Wystawami tymi były wystawa „Młodzież walczy o pokój”, skupiająca prace młodzieży szkół plastycznych oraz druga Ogólnopolska Wystawa pt. „Plastyki w walce o pokój”. Obydwie te wystawy pozwalały żywić najlepsze nadzieje na przyszłość i wyznaczają jasno drogę rozwoju plastyki polskiej.

NOWE KADRY

W zakresie szkolenia kadr w szkolnictwie artystycznym zaznaczył się również dalszy poważny rozwój i pogłębienie pracy ideologiczno-programowej. Szkolnictwo artystyczne staje się coraz ważniejszym czynnikiem mobilizacji twórczych sił tkwiących w masach, mobilizacji talentów wnoszących w nasze życie kulturalne nowe wartości, dynamizm ideologiczny i szczerą uczuciową. Miarą wzrastającego znaczenia tych szkół jest zwiększający się ustawicznie napływ kandydatów, których w roku ubiegłym zgłosiło się ponad 11,5 tysiąca. Poważna, jakkolwiek jeszcze wciąż niedostateczna liczba tych kandydatów pochodzi z mas robotniczo-chłopskich.

MILIONY ODBIORCÓW

Jednym ze zjawisk obrazujących wzrost i upowszechnienie potrzeb kulturalnych w masach jest frekwencja w muzeach, teatrach i kinach. Szczególnie muzea, ze względu na swój charakter wybitnie kształcący a nie rozrywkowy, mogą być w tym wypadku wymownym miernikiem. Według przybliżonego szacunku ponad 3 miliony osób odwiedziło muzea, zwiedzając zarówno działy stałe jak

i 34 wystawy zorganizowane w ciągu roku. Muzea objazdowe docierające często do najodleglejszych zakątków kraju obsłużyły ponad 1 milion osób.

Jedną tylko wystawę związaną z „Rokiem Słowackiego” w Warszawie odwiedziło w lipcu 350 tys. osób, w tym 110 wycieczek robotniczych.

Około 9 milionów osób oglądało przedstawienia teatralne. Prawie 75 proc. widzów korzystało przy tym z biletów ulgowych, przeznaczonych dla świata pracy. Oper i koncertów symfonicznych słuchało ponad 2 miliony słuchaczy, w tym przeszło połowa korzystała z biletów ulgowych. Sto milionów dwieście tysięcy ludzi oglądało filmy w kinach miejskich, a ponad 1.700.000 w nielicznych jeszcze choć stale rosnących liczbowo stałych kinach wiejskich. Kina objazdowe obsłużyły 15.000.000 widzów w tym 11,5 miliona na wsi, a filmy oświatowe — wyświetlane w szkołach — 2.300.000 uczniów.

Stale rozwijająca się instytucja „Artos” zorganizowała około 3.000 imprez dla przeszło 750.000 widzów.

NOWE SIŁY TWORZĄ KULTURĘ

Oczywiście kilka przytoczonych cyfr nie wyczerpuje pełnego obrazu doniosłych zjawisk, które w życiu kulturalnym Polski przyniósł rok ubiegły. Upowszechnienie kultury, wzrost potrzeb kulturalnych w masach,

wytwarzanie się pewnego rodzaju korzystnych nawyków kulturalnych jest zjawiskiem nieustannie postępującym naprzód. Osiągnięcia w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych, upowszechniania kultury są coraz większe. Polska Ludowa otacza tę dziedzinę życia społecznego szczególną troską. Jeszcze donioślejsze, choć mniej uchwytnie są przemiany zachodzące w świadomości społecznej, wzrost aktywności kulturalnej mas, czynny ich udział w pomnażaniu kultury narodowej.

Przejęcie przez klasę robotniczą kierownictwa w tej dziedzinie życia, wywołilo wielkie siły kulturotwórcze w masach. Równocześnie z tym postępuje przełom ideologiczny wśród twórców, nieustanne doskonalenie warsztatu twórczego, przenikanie treści ideowych w dziedzinę twórczości.

Sztuka polska coraz silniej wiąże się z życiem, coraz lepiej i pełniej odzwierciedla rzeczywistość, coraz aktywniej włącza się w nurt pracy i walki klasy robotniczej, budującej w Polsce socjalizm. Wyrazem tych przemian była szeroka i bogata dyskusja na ostatnim krakowskim „Kongresie Sztuki”. Pozwolił on na wszechstronną wnikliwą ocenę dotychczasowego dorobku przy zastosowaniu metod materializmu dialektycznego i dowiódł, iż kultura socjalistyczna Polski Ludowej coraz pełniej służy nowemu człowiekowi, kształcąc go i bogacąc.

St. G.

Wymiana kulturalna polsko-radziecka w 1950 roku

Wymiana kulturalno-artystyczna jest podaj najsprawniejszym instrumentem pogłębienia przyjaźni i braterstwa między narodami miłującymi pokój i wolność. Szczególniej sztuka radziecka jest dla nas nie tylko źródłem najgłębszych przeżyć, ale i wzorem, jak należy zasadnicze sprawy artystyczne rozstrzygać.

Radzieckie imprezy artystyczne cieszą się u nas, od pierwszych chwil po wyzwoleniu, ogromnym powodzeniem. Pierwszy występ artystów radzieckich odbył się w budynku szkolnym na Pradze. Była to improwizowana siedziba najwyższych władz państwowych, gdyż na lewym brzegu Wisły dymiły jeszcze zgliszczka Warszawy.

Równe znaczenie artystyczne, a siłą rzeczy większe jeszcze — propagandowe — miały w Polsce wizyty artystycznych zespołów radzieckich. Stanowią one bowiem rodzaj sztuki najprzystępniejszej dla szerokiej mas widzów czy słuchaczy. A dla polskich artystów oraz działaczy kulturalnych wizyty te były i są nieocenionym źródłem informacji i nauki. Wizyta zespołu tanecznego Moisiejewa np. pobudziła nas do zorganizowania podobnego polskiego zespołu „Mazowsze”.

Na wzór radzieckich zespołów pieśni i tańca, wśród których nadal dierży palmę pierwszeństwa zespół im. Aleksandrowa — utworzony zespół Domu Wojska Polskiego. Pobyt u nas baletu Teatru Wielkiego z Moskwy skłonił nas do bardziej energicznego zajęcia się tak zaniedbaną w Polsce sprawą tańca artystycznego, pobudził do kształcenia młodzieży w tej gałęzi sztuki.

Ważne znaczenie miały także wzajemne wizyty działaczy kulturalnych i artystycznych, artystów z rozmaitych gałęzi sztuki, naukowców, reprezentujących dyscypliny naukowe, związane ze sztuką.

Jak przedstawiały się te wzajemne wizyty polsko-radzieckie w ubiegłym roku.

W styczniu — bawiła w Warszawie świetna pod względem swego składu osobowego delegacja pisarzy radzieckich na uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Przewodniczył delegacji Mikołaj Tichonow. Obok niego widzieliśmy poetę ukraińskiego, zasłużonego tłumacza Mickiewicza Maksyma Rylskiego, poetę białoruskiego Maksyma Tanka, poetę gruzińskiego — Simona Czikowani i litewskiego — Antanasa Venclowę. Członkowie delegacji odnowili stare lub zadzierzgnęli nowe kontakty z pisarzami polskimi.

Ważne znaczenie miały przyjazdy do Polski delegacji artystów radzieckich, reprezentujących oficjalnie swój kraj na kongresach i zjazdach artystów polskich. W zjeździe Plastyków brali więc udział: dyr. Galerii Tretjakowskiej — A. Zamoszkin, prezydent Akademii Sztuk Pięknych — A. Gierasimow, plastyk — A. Kiesielew.

W zjeździe Kompozytorów Polskich brali udział: sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich — Tichon Chriennikow oraz wybitny muzykolog — Borys Jarustowski. Na obrady literatów przybyli: poeta rosyjski — Aleksy Surkow oraz ukraiński poeta Lubomir Dmiterko.

W uroczystościach, związanych z Festiwalem filmów radzieckich, wzięła udział poważna delegacja filmowców radzieckich, z niezwykle u nas popularnym artystą Borysem Andrejewem.

Jeśli chodzi o radzieckich artystów-wykonawców, to gościliśmy u siebie doskonałą ekipę solistów, wśród nich Lwa Oborina, Weronikę Borysienko, Nadieżdę Kazancewą, Igora Bezrodnego. Wszystkie ich występy cieszyły się rekordowym powodzeniem.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej spowodował naturalnie znaczne ożywienie: zjechały do Polski dwa doskonałe zespoły radzieckie — Moskiewski Zespół Taneczny „Bieriozka” oraz Państwowy Teatr Dramatyczny im. Franko z Kijowa.

Aby zakończyć rejestr wizyt przedstawicieli radzieckiej sztuki u nas, wspomnijmy o delegacji radzieckiej na Kongres Sztuki w Krakowie w osobach historyków sztuki — W. Kiemieniewa i muzykologa — J. Hubowa.

Nie wymienialiśmy tu uczonych innych gałęzi sztuki, poza związanymi bezpośrednio ze sztuką; nie wliczaliśmy także licznych wycieczek przedstawicieli rozmaitych zawodów.

Jak się przedstawiały wyjazdy polskich artystów do ZSRR w 1950 r.?

Bawiła tam ekipa polskich muzyków: Czerny-Stefańska, St. Szpinałski, St. Roy, T. Wroński, J. Lefeld. Pozytywne opinie prasy radzieckiej, entuzjazm publiczności — świadczyły o celowości tego wyjazdu.

W maju bawiła w ZSRR, przez czas nieco dłuższy, delegacja polska pod przewodnictwem wicemin. Sokorskiego, studiując specjalnie radzieckie szkolnictwo artystyczne.

Widzimy, że wymiana polsko-radziecka w dziedzinie kultury była w 1950 r. żywa. Ale zdajemy sobie także sprawę, jak wiele jeszcze jest do zrobienia dla wzajemnego poznania i zaprzyjaźnienia się we wszystkich dziedzinach, jak wiele jeszcze chcielibyśmy poznać z przebogatego przejawów życia artystycznego ZSRR oraz zetknąć się bezpośrednio ze sztuką narodów radzieckich.

I my mamy coraz więcej do pokazania naszym sąsiadom i przyjacielom. Stąd płynnie nasze przekonanie, że zbliżający się rok 1951 przyniesie dalszy, poważny wzrost wzajemnych wizyt. Mają one nie tylko znaczenie poznawcze czy kurtuazyjne — przyczyniają się waleśnie do umocnienia zasad sztuki socjalistycznej, do ich ostatecznego w Polsce zwycięstwa.

Jerzy Kuryluk

„CHWAŁA DOKEROM”



„Ani jednej tony materiałów wojennych na Koreę, na „brudną wojnę” w Vietnamie, dla podboju Indochin, dla Tito!”

„Nie chcemy wysyłać śmierci naszym braciom, walczącym o wolność!”

Pod tymi hasłami walczą robotnicy portowi o pokój, odmawiając wyładunku transportów broni i topiąc go w morzu. Pierwsi do tej walki przystąpili dokerzy francuscy.

Zamieszczona poniżej ilustracja jest reprodukcją obrazu znanego malarza szwajcarskiego, Guy Baer'a, przedstawiającego walkę dokerów. Tytuł obrazu — „Hommage aux dockers” (Chwała dokerom).

Trzecia stronica

Skacząc po dwa stopnie technolog Andrzej Kuskow pędem przebiegł klatkę schodową i ciężko dysząc wpadł do przedpokoju swego mieszkanka.

— Co, psy cię gonily? — spytała żona jego Tatjana, zamykając za nim drzwi.

— Taniu! popiesz się, proszę, z kolacją — poprosił Kuskow, nie odpowiadając na pytanie żony.

— Powiedz tylko, co się stało? — zaniepokoiła się żona. — Czy pójdziesz jeszcze dokądś?

— Nigdzie nie pójdę. Zostanę w domu, aby pracować. Dziś na zebraniu znowu wspomniano, że nie pracuję nad sobą. Postanowiłem więc wtorki i piątki poświęcić samokształceniu. A dziś właśnie wtorek! Daj, proszę, co masz do jedzenia. Szybko przekaszę i do dzieła. Tylko, proszę, nie przeszkadzaj. Nauka wymaga ciszy i... w ogóle, kiedy pracuję, to proszę, nie odrywaj mnie od pracy...

Po paru minutach kolacja była na stole. Aby nie tracić czasu, Andrzej wziął książkę, otworzył ją na trzeciej stronie (pierwsze dwie strony przeczytał już w zeszłym tygodniu), położył obok talerza i nie odrywając od niej oczu zaczął jeść.

— Patrz, co robisz? — rzekła żona, kiedy Kuskow zamiast w talerz ugodził widelcem w cukiernicę. — Zjedz porządnie, a potem ucz się na zdrowie, wieczór długi.

— Taniu! przecież prosiłem. Dla mnie każda minuta droga.

Żona umilkła. Ale wtedy, czując zapach mięsa, na kolana Andrzeja skoczyła kotka. Z wygiętym w łuk grzbietem i podniesionym wysoko ogonem, kotka figlarnie mrużyła ślepią i miauczała.

— Jeszcze tu tylko ciebie brakowało — rozgniewał się Kuskow. — Pewnie znowu przyszłaś zebrnąć? Co chcesz? Mięsa? To poproś jakoś po ludzku, a nie podlizuj się.

Garbił się, miaucząc i myśląc, że już w porządku. To wstyd i powiedziałbym niegodnie! Masz, jedz i, proszę, wynos mi się jak najdalej. Nie mam czasu zabawiać się z tobą! Zjadłszy szybko, Andrzej poszedł do drugiego pokoju, gdzie siedział syn Wołodja.

— Odrabiasz lekcje? — spytał syna. — No, ucz się uczyć! Nauka bracie — to rzecz potrzebna. I ja teraz... tylko przestań, proszę, dłużyć w nosie!

— Nie mogę rozwiązać zagadki — płaczliwie rzekł Wołodja.

— Jaką zagadkę? To ty nie odrabiasz lekcji?

— Nie! Lekcje dawno odrobiłem! A to zagadka Kostji z pod 12-tego. Spytał mnie: „Czy odgadniesz? — W niebie dziura, w ziemi dziura, a po środku ogień i woda“.

— Widzisz go! To ciekawe! Prawda i ja czasem zajmuję się jakimiś głupimi zagadkami. No trudno, niech będzie, pięć minut posiedzę, mózgowicę ruszę...

Po godzinie, kiedy Tatjana weszła do pokoju, zastała swoich mężczyzn bardzo przejętych. Ojciec i syn, obaj wzburzeni, o coś głośno się kłócili.

— A ja mówię, że teraz kolej na moje zagadki — gorączkował się Andrzej. — Myśm się umówili, że jedną zagadkę rozwiązujesz ty, a drugą ja...

— Nie — nie zgodził się Wołodja. — Ty jesteś dorosły i ja powinienem ci dać do rozwiązania dwie zagadki. Zgadnij! „Stoi Antos na jednej nóżce“. Co to?

— Antos? Na jednej nóżce? Hm... Ty dajesz jakieś niezrozumiałe zagadki, Antos, mówisz?

Andrzej utkwiał wzrok w jednym punkcie, zaczął szeptać: Antos, Antos? Co to oznacza?

— Czy już nie macie nic lepszego do roboty, tylko takimi głupstwami się zajmować? Chodźcie na herbatę.

— Poczekaj — Andrzej machnął ręką. — zaraz przyjdziemy, a ty tymczasem nalewaj... Znaczący: Antos?

Po powtórnym napomnieniu matki Wołodja położył się spać, a Kuskow zasiadł do herbaty. Picie herbaty było dla Andrzeja prawie obrzędem. W picie herbaty wszystko mu się podobało. Perełkowate pęcherzyki, które oddziaływały się od cukru i na wysięgi wpły-

wały na wierzch, powolne mieszanie łyżeczką, od którego szklanka wydawała niezrównaną z żadną symfonią muzykę, i spodeczek z namalowaną na nim rozpędzoną trójką koni i brodatym woźnicą.

Toteż pił powoli, nie spiesząc się. Obowiązkowo trzy szklanki. Po wypiciu należytej normy, Kuskow chrząknął, wytarł spoczone czoło i przesiadł się do drugiego stołu.

— Tylko ciszej sprzątaj — uprzedzał żonę — nie przeszkadzaj.

Parę chwil Andrzej siedział milcząc, turlając czoło i wdychał. Potem chwycił pióro, otrząsnął i położył na poprzednie miejsce.

— W tym roku zima powinna być lekka — nieoczekiwanie rzekł. — Śnieżna, ale lekka.

— Czy to tak piszą w książce? — spytała żona.

— Nie, kreślarz Iwan Grigoriewicz mówił. Nie wiem, czy to gdzieś wyczytał, czy też...

— Ty już idziesz spać? A która godzina?

— Za dwanaście minut dwunasta.

— Niemożliwe! — spojrzął na zegar. — Prawda! Ach, do diabła! Do której ja się będę teraz uczył?

— Uczyć się? A co ty robił cały wieczór? — Ja? Rozmyślałem... Wiesz co? Idź spać, a ja... albo, ja też się położę. Już późno, a sam temat trudny. Jutro, jak przyjdę z pracy, to zaraz zasiądę do nauki. Prawda — środa dzień nie w planie, ale nie szkodzi! Będę się uczył w środy i w piątki. Tylko, bardzo proszę, nie odrywaj mnie...

Po paru minutach Kuskow leżał w łóżku i usypiając mrucał:

— Jutro koniecznie będę się uczył! Tym razem bardzo proszę... Nauka wymaga... Antos na nóżce...

Widocznie jeszcze coś chciał powiedzieć, ale tylko poruszył wargami i usnął.

A na stole leżała książka, otwarta na trzeciej stronie...

J. KOSTIUKOW
Tlum. E. F.

S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

POZYCJA nr 116



W tej pozycji partię przerwano. Białe mają przewagę figury a pozycja jest ostra. Dlatego, gdy natychmiast po podjęciu gry na nowo, na szachownicy demonstracyjnej ukazał się napis „nierozegrana“ liczni widzowie zaczęli głośno wyrażać swoje zdziwienie i zawód, twierdząc, iż mistrzowie uchylił się od walki. Wówczas B. i L. zademonstrowali kontentom wariant remisowy, wypracowany podczas przerwy przez każdą ze stron szachownicy: f6, Hf1+, Kh2, Hxf2+, Hg2, HxH, KxH, c2, Gb2, a4, f7, a3, Gc1, Kd1, f8H, KxG, Hxb4, a2, Ha3, Kb1, Hb3+, Ka1, Hxc2 pat!!

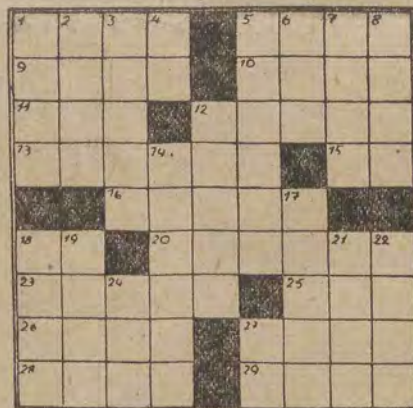
SPROSTOWANIE

W pozycji nr 115 w numerze świątecznym „Panoramy“ należy usunąć piona b2.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

pod redakcją Wł. Lubnaara i R. Miałkowskiego

1. KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Bokobrody. 5. Wyspa koralowa. 9. Tylna część tułowia wielu zwierząt. 10. Kończyna. 11. Wąwóz, parów. 12. Jednostka wagi drogich kamieni. 13. Dowódca Kozaków. 15. Litera grecka. 16. Zwierzę domowe. 18. Dawna nazwa nuty „do“. 20. Miasto w pow. Śrem, 21 km od Poznania. 23.

Człowiek przeżyty, niedołężny. 25. Nabrumiętość na ciele. 26. Miasto portowe w Algierii. 27. Dawna nazwa Tokio, stolicy Japonii. 28. Owad luskoskrzydły. 29. Bliski krewny.

Pionowo: 1. Pływak żelazny wskazujący przeszkody w porcie. 2. Kamień półszlachetny. 3. Arka, łódź. 4. Znak pierwiastka chem. indu. 5. Owoc południowy. 6. Droga, trasa kolejowa. 7. Pies myśliwski. 8. Pora roku. 12. Imię męskie. 14. Pieniądze, bogactwo. 17. Główna rzeka Sudanu (Afrka). 18. Wdzięk, powab. 19. Waga opakowania. 21. Zły humor, zmęczenie. 22. Składnik powietrza. 24. Miesiąc. 27. Znak chem pierwiastka lterbu. („Mata“).

2. ZNASZ INSTRUMENTY MUZYCZNE

Z następujących 28 liter: 4 a, a, 2 b, d, 2 e, f, g, i, j, 2 k, l, n, 3 o, ó, 3 r, 3 t — utworzyć 5 nazw instrumentów muzycznych. Początkowe litery dają nazwę szóstą, instr. dętego z grupy drewnianych.

Znaczenie wyrazów: 1. Instr. dęty drewn. 2. Harmonia. 3. Instrument strunowy. 4. Instr. dęty drewn. kształtu fujarki. 5. Instr. blaszany, nadający się do wygrywania fanfar. (M. Winniarska).

Za prawidłowe rozwiązanie obu zadań przewidziano do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a za co najmniej jednego — 2 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie dwutygodniowym pod adresem: SWO „Czytelnik“, Dział Rozr. Umysl., Łódź I, Piotrkowska 96 pok. 207.

Rozwiązania zadań z dn. 3. 12. r. b. 1. Figielek: Kapielska (kapleńska) 2. Szarada: Ko—biecie pra—cu—ją—cej. 3. Szarada: żarcik: Ja—maj—ka.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali: 1. Janowski Ignacy, Łódź, Piotrkowska 25/47; 2. Skupieńówna Ewa, Łódź, Andrzeja 39/12 i 3. Wronko Anna, Słupsk, Krajewskiego 2. Nagrody pocieszenia wylosowali: 1. Makówka Ireneusz, Łódź, Zgierska 175 i 2. Wojtkiewicz Eug., Bydgoszcz, Ogrodowa 8 m. 7.

Bociania bajeczka



Kącik filatelistyczny



pomocy dzieciom. Są to znaczki „VOOR HET KIND“. W tym roku seria dziecięca ukazała się 13 listopada i będzie w obiegu do 30 grudnia. Składa się ona z pięciu wartości: 2+3 c (czerwony) — dziecko i pszczoła, 5+3 c (brązowozielony) — chłopiec i kogut, 6+4 c (zielony) — dziewczynka i ptaszki, 10+5 c (fioletowy) — chłopiec i ryby oraz 20+7 c (niebieski) — dziewczynka, motyl i żaba. Znaczki projektowała L. Rutting. Druk wkłesły. Zabkowanie grzebieniowe 12 1/2.

Z okazji Nowego Roku Czytelnikom - Filatelistom składamy najlepsze życzenia.

W Holandii ukazują się corocznie dwie tradycyjne serie: jedna tzw. „letnia“ i druga „zimowa“. Obie z dopłatami, przy czym „zimowa“ z dopłatami na rzecz

Nasi korespondenci piszą:

Bój o Plan 6-letni trwa! Liniowym żołnierzem tej walki jest korespondent robotniczy i chłopski, gdyż linia frontu przebiega przez tereny fabryk, zakładów pracy, instytucji, w mieście i na wsi. Korespondent walczy z mikroem, biurokracją, szkodnikami, kulakami, walczy z resztkami wyzysku i wyzyskiwaczy, z politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym zacofaniem. Toczy bój o postęp i wyższy poziom techniczny, o rozwój sił twórczych naszego kraju, o dobrobyt mas pracujących, o dostatek i kulturalne życie — o ustrój socjalistyczny. O reżym jego jest krytyka, za pomocą której demaskuje, izoluje od społeczeństwa i piętnuje wroga klasowego.

Ostatnia uchwała KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie jest dobitnym zaakcentowaniem znaczenia masowego ruchu korespondentów.

Aktywność korespondentów musi się przejawiać w mobilizowaniu społeczeństwa do wykonania narodowego Planu 6-letniego, w trosce o codzienne sprawy mas pracujących w Polsce Ludowej, w upowszechnianiu współzawodnictwa pracy, wykrywaniu rezerw w walce o kadry i socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Wkraczając w drugi rok Planu 6-letniego, każdy korespondent winien dokładnie zdać sobie sprawę, iż walka klasowa wciąż przybiera na sile, że wróg klasowy robi wszystko, by utrudnić i opóźnić realizację naszych zamierzeń. Dlatego też należy skupić całe swe siły na najbliższym odcinku walki — na zadaniach drugiego roku Planu 6-letniego.

Zabieganie o ścisły kontakt redakcji „Dziennika Łódzkiego” z masami za pośrednictwem zorganizowanego ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich, stało rozszerzanie i pogłębianie tego ruchu było jedynie słuszną drogą do nadania problematyce naszego piśmienia właściwego ciężaru, uchwycenia nowej wyższej formy jego redagowania, jak również wypracowania właściwego stylu pracy całego zespołu redakcyjnego. Gazeta redagowana przy ścisłej współpracy z korespondentami staje się konkretna i prezentująca, wyraża dążenia mas i staje się ich orężem oraz środkiem organizującym nowe życie.

W nowym, 1951 roku zespół naszej redakcji wkracza więc już z pewną sumą doświadczeń, wyniesionych ze współpracy z korespondentami. Kwestią ambicji zespołu redakcyjnego będzie dalsze pogłębianie tej współpracy, uchwycenie jej nowych form, uwielokrotnienie sumy nabytych doświadczeń i w związku z tym — usilna, wyciężona praca nad stałym podnoszeniem poziomu problematyki „Dziennika Łódzkiego”. Ponadto

redakcja uczyni wszystko, by w wyniku wzajemnego oddziaływania głównym, bojowym zadaniem naszych współpracowników-korespondentów było coraz bardziej aktywne mobilizowanie społeczeństwa do szybkiej i lepszej realizacji budownictwa socjalistycznego na poszczególnych etapach, tak w dziedzinie gospodarczej, jak społecznej i kulturalnej.

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” składa wszystkim swoim korespondentom Życzenia Noworoczne i jednocześnie podaje listę korespondentów, którzy otrzymali nagrody książkowe za wyróżniającą się współpracę z redakcją:

Stanisław Bojakowski ze Zgierza, Wacław Barbara ze wsi Wola Zaleska, pow. Sieradz, Henryk Brzeziński z Przysuchy, pow. Opoczno, Stanisław Czupnik z Aleksandrowa Łódzka, Jan Chrzanoski z Tomaszowa Maz., Marian Grabowski z Ozorkowa, Jan Florczak z Ozorkowa, Stanisław Jacek z Pabianic, Stefan Kasiel z Warty, Antoni Kwiatos ze wsi Przytek Duży, k/Ro-

„Należy przestrzegać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry jak i od dołu nie była diawiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście nie posiada charakteru jawnie wrogiego czy ukrytej dywersji.

Należy w tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie wynagrodzić ich za zasługi w ich pracy.

BOLESŁAW BIERUT — III Plenum KC PZPR

gowa, Władysław Krasinski ze wsi Ra- biesz k/Aleksandrowa, Antoni Kozioł z Radomska, Jerzy Kozłowski z Zduń- skiej Woli, Jan Kwiatkowski z Głowna, Zygmunt Kacerka z Brzezin, Stanisław Sietkowski ze wsi Bolimów, pow. Ło- wicz, Józef Szewczyk z Warty, Andrzej Małowski z Tomaszowa Maz., Antoni Łachno ze wsi Ostrowo, pow. Łask, Antoni Kaczmarek, ze wsi Śmiełnik Nowy pow. Brzeźno, Wiesław Zakrzewski z Kozłusk, Władysław Szpruch z Ozorko- wa, Władysław Eisenhart z Kutna, Henryk Zieliński ze wsi Praszka, pow. Wieluń, Tadeusz Michałek ze wsi Kro- nowa Nowa, pow. Skarżysko, Sławo- mir Górecki z Warty, Leszek Du- leba z Łodzi, Ireneusz Makówka z Ło- dzi, Zdzisław Dżuba z Łodzi, Witold Kowalski z Łodzi, Leszek Zbierkowski z Łodzi, Jerzy Jakubowski z Łodzi, Le- śław Gruszczynski z Łodzi, Janusz Se- giet z Tomaszowa Maz.

Włodzisław Stokowski

Listy do Redakcji

Do Redakcji naszej napływają w coraz większej ilości listy od Czytelników, w których dzielą się oni z zespołem redakcyjnym swymi uwagami i spostrzeżeniami na temat osiągnięć i niedomagań życia codziennego naszego miasta i województwa.

Ten nieorganizowany, żywiołowy ruch przyczynił się do tego, że mieszkanicy przestali być jedynie biernymi odbiorcami wiadomości zamieszczanych na łamach naszego piśmienia, a stali się współtwórcami pisma po przez zajęcie czynnej postawy w stosunku do różnych spraw w nad- syłanych listach. Wpłynęło to nie- wątpliwie na wzbogacenie naszego piśmienia tematycznie i treściowo.

Tematycznie — ponieważ niejednokrotnie na skutek powtarzania się w kilku listach zarzutów, obrazujących działalność danej instytucji czy urzędu, mieliśmy tym samym dany sygnał do rozpracowania ich działalności, napisania artykułu mobilizującego opinię publicz-

na każdym odcinku życia walka o podniesienie wydajności pracy, jakości produkowanych wyrobów, o nowy socjalistyczny stosunek do pracy, o nowego człowieka, jest bogata w nowe treści, jest urozmaico- ną przeżyciami bohaterów tej walki, ich radościami i smutkami. A przecież reporterowi nie zawsze udaje się odzwierciedlić tę atmosferę, tak, jak to robi pisząc list do Redakcji Czytelnik, który bezpośrednio bierze udział w tej walce na danym odcinku życia, ten który siłą rzeczy lepiej od reportera zna całością zagadnień danego odcinka życia.

Poza tym drogą bezpośrednich interwencji Redakcji w różnych instytucjach i urzędach pomagaliśmy naszym czytelnikom załatwić względnę nie przyspieszyć załatwienie spraw, które zbyt długo odbywały swą bu- rokratyczną wędrówkę, względnie leżały w aktach pokryte kurzem zapomnienia. W ten sposób Czytel- nicy nasi przyczyniali się do ciep- lenia bezduznego biurokratyzmu pa- noszącego się jeszcze w niektórych instytucjach.

Wzmocnienie walki z biurokacją, z nierobstwem, ze świadomym i mi- mowolnym szkodnictwem gospodar- czym — oto wyniki naszego kontak- tu z Czytelnikami poprzez dział „Listy do Redakcji”.

Usunięcie niedociągnięć w działal- ności instytucji i urzędów, pomoc w troskach naszych Czytelników po- przez fachowe porady prawnika czy lekarza — oto korzyści, jakie uzyska- ją Czytelnicy, pisząc do działu „Li- sty do Redakcji”.

Chcąc zacieśnić więzy łączące nas z Czytelnikami oraz zwrócić ich u- wagę na pewne zagadnienia nurtu-jące w terenie, Redakcja nasza w najbliższym czasie urządzi ankietę — konkurs na najlepszy list do Re- dakcji.

Jednocześnie z okazji Nowego Ro- ku składamy tym wszystkim, którzy nadesłali listy do działu „Listy do Redakcji” serdeczne życzenia: „Do- siego Roku”. Nawet tym, którzy na- desłali je anonimowo z tym zastrze- żeniem, że w 1951 r. zdobędą się na więcej odwagi cywilnej i będą za- opatrzywać swe listy w imię i nazwi- sko oraz adres.

Witold Kakowski

Zmiany w teatrach łódzkich

Jak się dowiadujemy, Teatr Jara- cza pozyskał na stałe dwóch dobrze znanych łódzkiej publiczności aktorów: Waltera i Łapińskiego.

Sporo zmian — jak się wydaje — niesie nadchodzący rok Teatrowi Powszechnemu. Z tzw. „dobrze po- informowanych” kół akorskich do-chożą nas wiadomości, że kierown- ictwo artystyczne tego Teatru ma objąć od stycznia wybitna aktorka i reżyserka — Jadwiga Choźnacka. W sferze pogłosek krąży także wieść

o tym, że Teatr Powszechny pozys-kał na stałe utalentowaną aktorkę i reżyserkę — ulubienicę publiczności warszawskiej — Marię Malleką. Krąży także wieść o tym, że w ze- społie tego Teatru zajdą poważne zmiany personalne.

Przyszyły rok przyniesie także za- sadniczą reorganizację „Lutni” i „Osy”. Już w styczniu bowiem na- stąpi fuzja tych teatrów i podpo- rządowanie ich wspólnej dyrekcji. (zn)

Pracownicy poszukiwani:

Księgowych-bilansistów, tylko siły wybitne, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi, Plac w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, Piotrkowska 17. (K. 934)

Wykwalifikowanego palacza i fraterów po- szukuje Powszechna Kasa Oszczędności Od- dział w Łodzi, Al. Kościuszki 15. — Kandyda- ci proszeni są o zgłoszenie się w Referacie Ogólnym.

4 techników-elektryków dla kontroli robót (odbory i obmiary techniczne), 9 referentów administracyjnych obeznanych z placą i pracą w branży elektrotechnicznej, 3 magazynierów branży elektr. (samod.), 7 techników-elektry- ków względnie mistrzów elektryków instala- torów lub sieciowców, 100 monterów-elektry- ków, 200 pomocników elektromonterów wzgl. młodych ludzi chcących pracować w zawodzie monterskim zatrudni natychmiast Państwowe Budownictwo Elektryczne, Zakład Okręgowy Łódź, ul. Zachodnia 66. Zgłaszać się do Wydz. Personalnego. — Prace będą wykonywane w terenie.

Ogłoszenia drobne

GAB. DENTYSTYCZNE

GABINET techniczno- dentystyczny. Specjal- ność: korony, mosty por- celanowe Pawlikowski Biernikowicza 27.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO, dywan sprze- dam, Łódź, Kątna 56, m. 2.
SPRZEDAĆ sypialkę, ży- randole, urządzenie ko- rytarza, kuchenne, Pró- chnika 30-37.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

ul. DASZYŃSKIEGO nr 34. Telefon 181-34

Dyrekcja i Zespół wszystkim bywałcom, współ- pracownikom i sympatykom Teatru przesyła najserdeczniejsze życzenia NOWOROCZNE.

W niedzielę, dnia 31. 12. 1950 r., o godz. 19 oraz w poniedziałek, dnia 1. 1. 1951 r., o godzinie 13 sztuka JANUSZA WARMIŃSKIEGO „ZWYCIĘSTWO“

Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. We wtorek teatr nieczynny

TEATR „LUTNIA“ ul. Piotrkowska nr 243

DYREKCJA I ZESPÓŁ WSZYSTKIM BYWAŁ- COM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I SYMPATYKOM TEATRU PRZESYŁA NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE.

CODZIENNIE o godzinie 19,15 „Swobodny wiatr“

TEATR „OSA“ ul. TR AUGUTTA nr 1, telefon nr 272-70.

DYREKCJA I ZESPÓŁ WSZYSTKIM BYWAŁ- COM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I SYMPATYKOM TEATRU PRZESYŁA NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE.

FORD nowoczesny stan- pierszorzędny sprzedam niedrogo. Dygasńskiego nr 21-5 (przy Bednar- skiej).

SPRZEDAĆ natychmiast trzy parcele załesione — Bratoszewiec — Głowno, o- gólna powierzchnia 820 m kw. Podkowa Leśna, Lotnicza 3, Tużyński.

SPRZEDAĆ stół, sy- pialkę, gabinet biurowy, krawiecką maszynę i in- ne różne rzeczy Wschod- nia 29, m. 6.

STREPTOMYCYNE, peni- cylinę oleista tanio sprze- dam. Kościuszki 22, m. 73, lewa ofiyna II pię- tro.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

ul. Obrońców Stalingradu 2L. Telefon 150-36

DZIŚ o godzinie 19,15

„Przyjaciele“

A. USPIEŃSKIEGO

Kasa czynna od godziny 10-13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA

ul. JARACZA 27/29, tel. Sekr. 175-85, Kasa 266-18

Dyrekcja i Zespół wszystkim bywałcom, współ- pracownikom i sympatykom Teatru przesyła najlepsze życzenia NOWOROCZNE.

Dnia 31 grudnia 1950 r. i 1 stycznia 1951 r.

„WIECZÓR TRZECH KRÓLI“

następnie codziennie o godzinie 19 „RODZINA“ I. Popowa.

W dnach najbliższych na afisz Teatru wchodzi komedia Al. Fredry pt. „PAN GELDHAB“.

DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEGO

TEATRU POWSZECHNEGO W ŁODZI Z OKAZJI NOWEGO ROKU SKŁADA WSZYSTKIM BYWAŁCOM I SYMPATY- KOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA.

SAMOCHÓD „DKW“

— sprzedam. Jaracza 23, m. 50.

KURS nowoczesnego kro- ju damskiego i męskie- go, zapisy Stallina 7.

NAUKA I WYCHÓW

3-MIESIĘCZNY kurs kro- ju i modelowania IPR, Nawrot 32.

Wczoraj i dziś kominiarza

Gdy na podwórzu przychodził kominiarz, było to dla nas, dzieciarni, wielkim wydarze- niem. Zjawiał się nagle, z czarną twarzą z pękniętymi

teł i lin na ramieniu i wołał przeciąg- lym głosem: „Kooooominiarz, kooooominiarz, szybry zamyyyyykaać!” i znikał w otworze dymnika. Odprowadzaliśmy go gromadą na górę, na dach i z zacię- waniem czekaliśmy, co z tego wszyst- kiego wyniknie. Już w chwili po wej- ściu kominiarza na dach, wychylała się któraś z gospodyń i z wielkim hałasem wołała, że sadze wysypały się jej na po- kój, że kominiarz nic nie wart i wię- cej na takie czyszczenie kominów nie pozwoli. Po paru minutach cały dom rozbrzmiewał głosami oburzonych ko- biet.

To wspomnienie z lat dziecięcych tak mocno utkwiło mi w pamięci, że gdy przed kilku dniami odwiedziłem spół- dzielnię pracy kominiarzy, spytałem o przyczyny tych niefortunnych pocynań mistrzów czarnych młotek. Odpowiedź była krótka i treściwa.

Kapitałistyczna zabudowa. Daje się ona we znaki nawet kominiarzom. Zie umieszczone przewody kominowe, zamie czyszczące się przedko sadzami, a przy tym niewygodne do czyszczenia, stały się już nie jeden raz przyczyną nie tyl- ko zmartwień gospodyni, ale i groźne- go pożaru.

Grubo myliłbyśmy się, twierdząc, że w kominiarstwie nic się nie zmieniło, że kominy czyścił się tak samo, jak przed kilkudziesięciu laty. Biorąc ścisłe, to kominy czyścił się tak samo, ale zmie- niła się rzecz zasadnicza: narzędzia. Mło- tki — podstawowe narzędzie, kminiarz wykonywał dawniej sam, z chrustu. Ta- ka prymitywna młota niszczyła się naj- częściej po jednorazowym użyciu. Dziś stosuje się fabrycznie wykonane młoty stalowe. Podobną ewolucję przeszły i inne narzędzia zawodu kominiarskiego. Ale największą ewolucję przeszedł sam kominiarz. Bo współczesny nam kmini- arz to już pracownik z książeczką Ubezpieczalni Społecznej i legitymacją Związku Zawodowego. Zginęła kasta dawnych majstrów, zginęła i dziedzic- ność ich zawodu. Powstała przed dwa- mi miesiącami spółdzielnia pracy, zrze- sza większość kominiarzy łódzkich i ob- sługuje już przeszło 2/3 nieruchomości. Ale sprawa nie jest rozwiązana całko- wicie i wygląda na to, że już niedługo o kominiarzach będziemy mówili w cza- sie przeszłym. Bo nie ma młodego na- rybku! Z wielką ostrożnością podano mi cyfrę pięciu wyszkolonych po wojnie w Łodzi kominiarzy, obawiając się, czy przypadkiem nie jest zbyt wielka. Sytu- acja jest więc katastrofalna. Podobno nie ma chętnych, ale ja nie wierzę. Po- prostu nie zainteresowano się tą sprawą: uruchomieniem specjalnej szkoły za- wodowej. A że jest możliwość urucho- mienia takiej szkoły, to najlepszym do- wodem jest Poznań, gdzie taka szkoła istnieje i cieszy się frekwencją.

(les)

SPÓŁDZIELNIA SZUKI

i PRZEMYSŁU LUDOWEGO W ŁODZI

uruchomiła

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA „LUCYNA“

SUKIEN „LUCYNA“

ul. 1-go MAJA nr 5

i PRZYJMUJE zamówienia z materiałów powierzonych.

Kierowniczką pracowni jest znana fachow- czyni Lucyna Humnicka. (K. 943)

LOKALE

SZUKAM wygodnego nie- krapującego pokoju. Mo- że być na linii dojazdowej. Cena obojętna. Of- ery do Dziennika Łódz- kiego „Od zaraz“.

ZGUBY

ZGUBIONO dekret lu- stratora społecznego Ba- la Czesław, ul. Obr. Sta- lingradu 20, m. 53.

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNA zaraz po- mocnica domowa do dwu- letniego dziecka, Gdań- ska 74, m. 6.

POTRZEBNA doznana pa- nienka do podnoszenia oczek elektrycznością o- rż robót na drutach. Piotrkowska 53, sklep ko- lektura Guziska.

RZECZ znaną zwróć do M.O.I.
zgubioną zgłoś do M.O.I.

Niedziela **31** GRUDNIA
 DZIS: Sylwester
 JUTRO: N. Rok, Mieczysława

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
 Komenda Miejska M.O. 253-60
 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44 134-15
 117-11 8
 Straż Pożarna
 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dnia 31. 12. 1950 r.:
 Chadzińska (ul. Piotrkowska 165), Apt. Spół. 161 (Narutowicza 6), Kowalski (ul. Rzgowska nr 147), Malczewski (Więckowskiego 2), Saniecka (ul. Karłowicza 48), Bartoszek (ul. Napiórkowskiego 41).

Dnia 1. 1. 1951 r.:
 Bartoszewski (Piotrkowska 95), Czyniecki (Armii Czerwonej 58), Sadowski (ul. Złota 63), Rowińska-Koprowska (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Nowotki 9), Saniecka (Rzgowska 51), Borkowski (ul. Gdańska 23).

Apteka U. S. A. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Dąszynieckiego nr 34) — o godz. 19 „Zwyczajy”.
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) — o godzinie 19 „Wieczór trzech króli”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) — o godz. 19.15 — „Przyjaciele”.

TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Złote niedole” z gościnnym występem J. Węgrzyna.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”.
PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — nieczynny.
PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) — „Sambo i lew”.
 Widowisko zamknięte dla instytucji.

MUZEA MIEJSKIE

MUZEU ETNOGRAFICZNE, Plac Wolności nr 14 (telefon 156-16)
MUZEU M. PRZEMISŁOWCZYNE — Plac Wolności nr 14 (telefon 159-13)
MUZEU SZTUKI — ul. Więckowskiego nr 36 (telefon 182-73)
MUZEU PRZYRODNICZE — Park Sienkiewicza (telefon 262-62) — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz. 10 do 12, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) — „Ostatni Mohikanin” — godz. 14, 16, 18, 20.
Poranek godz. 12.
BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) — „Nacznym z powodu remontu”.
BALTYK (ul. Narutowicza 20) — „Hamlet” — godz. 13.30; 14.30; 17.30; 20.30; dozwolony od lat 14.
GDYNIA (Dąszynieckiego 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 1/51: PKF nr 1/51 — „Na szczytach dalekich zwierzał” — „Słoń i mrówka” — godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20; 21.
HEL (ul. Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) — „Śpiewak nieznany” — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 14.
POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) — „Brunatna pąteczka” — godz. 16, 17, 19, 21; dozwolony od lat 14.
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) — „Przeziwicz” — „W północnej Korei” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
REKORD (Rzgowska 2) — „Upadek Berlina” — I seria — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 14.
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Dziękuję ci, mój przyjacielu” — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 7.
ROMA (ul. Rzgowska nr 84) — „Baryłeczka” — godz. 15, 17.30, 20; dla młodzieży niedozw. Poranek godz. 11.
STYLOWIA (ul. Kilińskiego nr 123) — „Niebo czy piekło” — godz. 14, 16, 18, 20; dla młodzieży niedozwolony.
SWIT (ul. Rynek) — „Syn pułku” — godz. 16, 18, 20; dozwol. od lat 12.
TATRY (ul. Sienkiewicza 40) — „Słaby kawalerski” — godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 12.
WISLA (ul. Dąszynieckiego nr 1) — „Miasto nieujarzmione” — godzina 14, 16, 18, 20; dozwolony od lat 7.
Poranek godz. 12.
WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — „Wesoły Jarmark” — godz. 13, 15.30, 18, 20.30; dozwolony od lat 12.
Poranek godz. 10.30.

Buduujemy nową Łódź

„Buduujemy nowy dom, jeszcze jeden nowy dom” mówi popularna piosenka. Tu i tam na naszych łódzkich ulicach wyrastają rusztowania, czerwienią się sterty cegieł, chłodniki pokrywa biel wapna.

Buduujemy nową, socjalistyczną Łódź — miasto radosnego jutra. Znikają stare, cuchnące wilgocią rudery, ustępując miejsca jasnym, wygodnym domom.

Rok 1950 był dla Łodzi w dziedzinie budownictwa dużym krokiem naprzód. Przede wszystkim ruszyliśmy „z kopyta” z budową domów mieszkalnych na Starym Mieście i na Osiedlu Marchlewskiego. Oddanie do użytku 2 tys. izb mieszkalnych oraz wybudowanie w stanie surowym 650 izb — to poważne osiągnięcie.

Liczba gmachów użyteczności publicznej powiększyła się o 25 nowych obiektów. W tej liczbie znajdują się: 5 żłobków, 2 szkoły, poradnia, ambulatorium, dom akademicki.

Bez względu na największym przedsięwzięciem budowlanym Łodzi jest wznoszenie monumentalnego gmachu Teatru Narodowego w Łodzi, którego potężna bryła zarysowuje się coraz do kładniej z poza sieci rusztowań. Wspierała inwestycją nazwać można również centralne magazyny „Textil-Importu” przy ul. Niclańskiej. Do ważniejszych obiektów, znajdujących się 6,55 Progr.; 7,00 Muz. rozrywk.; 8,00 Dziennik; 8,20 Muz. popularna; 8,50 Aud.

w stadium budowy, zaliczyć trzeba także m. in. magazyny Centrali Tekstylnej, domy akademickie przy ul. Bystrzyckiej oraz gmach Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Sumy Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1950, przeznaczone na budownictwo, nie wykorzystano tylko w 11 proc. Przyczyn należałyby szukać w nieodpowiednim przygotowaniu przedsiębiorstw budowlanych do robót zimowych, w brakach dokumentacji technicznej i stosunkowo małym racjonalizowaniu metod pracy. Za-



Godzinny gość, który przynosi nam dobre i złe wiadomości. — Dzisiaj napewno przyniesie dobra. (Kas)

ważną również nie wszędzie dobra organizacja robót budowlanych, a szczególnie środków sprzętu i transportu.

Cechą charakterystyczną budownictwa łódzkiego jest stosunkowo szybki postęp robót przy wykonywaniu surowych budynków oraz jednocześnie powolne tempo prac wykończeniowych.

Prace Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych hamowała w dużym stopniu niezyciowa procedura wielokrotnego zatwierdzania różnych etapów tego samego projektu, która ciągnie się nieraz miesiącami. Polepszeniem na tym odcinku będzie w przyszłości rozszerzenie kompetencji zatwierdzania projektów przez CB Proj. do kubatury 20 tys. m. sześć.

W roku 1951 budownictwo łódzkie wchodzi z dużym zapasem doświadczenia, zdobytego w roku ubiegłym na swych osiągnięciach i błędach.

Sumy inwestycyjne na budownictwo Łodzi są o 36 proc. wyższe niż w r. 1950. Nakłada to na przedsiębiorstwa budowlane obowiązek usprawnienia wykonawstwa robót. Tutaj na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność wydania walki o jakość robót, zwalczanie płynności kadr budowlanych poprzez lepszą opiekę nad robotnikami oraz szybkie szkolenie fachowych sił wykończeniowych.

Potrzebne byłoby także zapewnienie dopływu do naszego miasta wykwalifikowanych fachowców budowlanych, zarówno w dziedzinie wykonawstwa, jak i projektowania. Nieodzownym warunkiem realizacji planu jest zmiana stylu pracy biur projektowych przez przejście na pracę kolektywną.

RADIO

NIEDZIELA, 31 GRUDNIA

SKRRK; 9,00 Muz. organowa; 9,30 „Klasyki na wesoło” (Fraszki staropolskie); 9,45 „Wiesz tańczy i śpiewać”; 10,00 Przegląd prasy stołecznej; 10,05 Skrzynka ogólna; 10,20 „Poezja i muzyka”; 11,15 Koncert zyczeń; 11,45 Skrzynka Wszelchny Rzeczny; 11,57 Sygnal i Hejnał; 12,04 Przegląd czasopism; 12,15 Koncert Ork. Polskiego Radia; 13,00 „Historia ruchu robotniczego”; 13,15 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”; 13,25 Koncert dla Korespondentów Radiowych; 14,00 „Wszelchnia Radiowa”; 14,20 Popularne pieśni włoskie; 14,40 Aud. racjonalizatorska; 14,50 Melodie ludowe do tańca w wyk. Kapeli Ludowej; 15,15 Aud. sylwestrowa dla świetlic dziecięcych; 16,00 „Nasze chóry śpiewają”; 16,20 Proza (za dziełka); 16,35 Muz. taneczna; 17,00 Dziennik; 17,20 Koncert Chopinowski; 18,00 „Tantant”; z „Taraszon”; — słuch; 19,10 Koncert Ork. P. R.; 20,00 Dziennik; 20,45 Koncert rozrywkowy; 21,00 Aud. humorystyczna; 21,45 Muzyka operetkowa; 22,05 Przemówienie Noworoczne Przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi M. Minora; 22,15 Wład sport z całej Polski; 22,45 Muz. taneczna; 23,00 Ostat. wiad.; 23,10 Progr. na jutro; 23,20 Muz. taneczna; 23,50 Przemówienie Prezesa CUR-u; 24,00 Hejnał z Wieży Mariackiej; 24,04 Muz. taneczna; 1,00 Muz. taneczna. Transmisja z Budapesztu.

PONIEDZIAŁEK, 1 STYCZNIA

6,55 Progr.; 7,00 Muz.; 8,00 Dziennik; 8,20 Muz. rozrywk.; 8,55 Omów. program. lok i komunik. meteorolog.; 9,00 Muz. ka organowa; 9,30 Proza; 9,45 Muz.; 10,45 Aud. dla przedszkoli; 11,15 Chłopięce pieśni buntownicze; 11,40 Wiersze J. Słowackiego; 11,57 Sygn. i Hejnał; 12,30 Muz.; 13,00 Aud. oświatowa; 13,15 „Car, Pop i Młynarz”; — ballada M. Isakowskiego w przekł. J. Koprowskiego; 13,30 Koncert rozrywk.; Wyk. Orkiestra LRPR p/d H. Debicha; 14,00 Fel. o B. Prusie; 14,20 Aud. pt. „Szkoła, że państwo nie mogą tego zobaczyć”; 15,00 Muz. na dwa fortepiany; 15,15 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16,00 „Nasze chóry śpiewają”; 16,35 „Melodie świata”; 17,00 Dziennik; 17,20 Turski — Sułta na tem „Kurpolskie”; 17,40 Muz.; 18,00 „Wuj Sam”; — słuch; 19,00 Koncert Chopinowski; 19,40 „Pieci współczesni”; 20,00 Dziennik; 20,30 Rewia Orkiestr; 22,00 Fragment powieści „Lalka”; 22,20 Muz. taneczna; 23,00 Ostat. wiad.; 23,05 Muz. taneczna; 23,55 Progr. na jutro.

WOLNOSC (ul. Napiórkowskiego nr 15) — „Śmiały ludzie” — godz. 14, 16, 18, 20; dozwol. od lat 7.
Poranek godz. 11.
ZACHĘTA (Złota 25) — „Upadek Berlina” — II seria — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.
Poranek godz. 11.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Mały felieton

Z uśmiechem w Nowy Rok

Kiedy w Noc Sylwestrową wskazówki zegarów połączą się na godzinie 0,00 — wszyscy jak co roku żegnając stary rok, będziemy sobie składać życzenia noworoczne. Odchodzącego 1950 roku nie będziemy żegnać jako niewdzięcznego staruszka. Rok 1950 to starszy obywatel spracowany, mający dla nas wiele zasług i osiągnięć. Nowy 1951 Rok to jego godny następca, prowadzący dalej dzieło Planu 6-letniego, dzieło rozbudowy.

Warszawa będzie miała metro, Łódź trasę P-P, Kraków wielkiego sasiada Nową Hutę. To są plany, które Rok 1950 przekazał nowemu 1951 r.

Z uśmiechem zaczynamy Nowy Rok, przesyłając życzenia pod adresem wszystkich sympatyków i czytelników „Dziennika”. Żeby Rok 1951 był dla Was promienny w sukcesy zawodowe i rodzinne.

Miejskiej Radzie Narodowej życzymy, by z miasta naszego zrobiła uzorowe, radosne skupisko ludzi pracujących, by ulice były szerokie, a okna w domach duże i pełne słońca. Ten obok zamieszczony obrazek znamionuje wyrażnie czego życzymy.



naszemu drogiemu i ciągle uwielbiającemu Łódź — „Filmowi Polskiem”. Niech scenariusze wielką górą napłyną do Jego biur, niech się krecą polskie filmy. I niech o tych fil-

mach będą jak najlepsze recenzje, oczywiście w „Dzienniku”. Tego skońlej my sami sobie życzymy.

Łódzka literaturo i poezjo! Zyczy my Ci abyś jak najszybciej pokonała



trudności przeszkadzające rozwijać się Twej twórczości. Karm nasze łamy dobrą nowelą, wierszem, pism do o kochanej nowej Łodzi.

Nie obrażaj się za dozę żdziłości — Nowy Rok należy witać z uśmiechem.

Serdeczne życzenia przesyłamy również pod adresem chluby Łodzi —



łódzkim ZOO. Zyczymy dobrego roku w woju hodowli zwierząt egzotycznych i powiększenia ich stanu liczebnego. A więc wszystkim wszystkiego do brego życia

Nowa struktura Sądów Powszechnych od 1 stycznia 1951 roku

Dnia 2.1. 1951 r. o godz. 10 w sali Sądu Plac Dąbrowskiego 5 odbędzie się uroczystość rozpoczęcia działalności nowych Sądów Powszechnych, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, MRN, partii politycznych oraz organizacji społecznych. Program uroczystości przewiduje m. in. włączenie dekretów nominacyjnych dla kierowników, sędziów i urzędników Sądów Wojewódzkich i Powiatowych.

W jednym z najbliższych numerów „Dz. Ł.” poinformujemy czytelników o istocie nowej struktury Sądów Powszechnych.

Jednocześnie podajemy adresy nowych sądów:

Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi — Pl. Dąbrowskiego 5, telefon 251-20; Sąd Powiatowy dla dzielnicy Łódź-Sródmieście, Pl. Dąbrowskiego 5, telefony 251-20, 132-12, 262-07; Sąd Powiatowy dla dzielnicy Łódź-Południe, Plac Dąbrowskiego 5, telefony 251-20, 272-62, 211-40; Sąd Powiatowy dla dzielnicy Łódź-Północ, Zeromskiego 98, telefony 217-34, 171-33, 207-78, 117-91.

Literaci — dzieciom koreańskim

W odpowiedzi na wezwanie o podjęcie zobowiązań o przystąpieniu do imprez na rzecz pomocy dzieciom koreańskim, Związek Literatów Polskich, Oddział w Łodzi, deklarując współudział członków Związku we wszystkich publikacjach i imprezach literacko-artystycznych, organizowanych przez Łódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Wielki koncert popularny

W niedzielę, 31 grudnia b. r., o godzinie 19.30, odbędzie się w Państwowym Filharmonii w Łodzi „Wielki Koncert Popularny”. W programie — utwory Jana, Józefa i Oskara Straussa. Koncertem dyryguje Behdan Wodiczko, jako solistka wystąpi Ewa Bandrowska-Turka — sopran. W sobotę ceny miejsc niższe o 50%. Bilety dla członków Zw. Zaw. do nabycia również w ORZZ (Taughta 18). — Kasa Filharmonii czynna codziennie od 15—19.

1. I. pogrzeb T. Kołeczka

1 stycznia 1951 roku w Łodzi nastąpi pogrzeb tragicznie zmarłego wicemistrza Polski na żużlu Tadeusza Kołeczka. Klub Ognio wprosi wszystkich swych członków o jak najliczniejszy udział w tej smutnej uroczystości. Zawodnicy sekcji motorcyklowej powinni stawić się 1 stycznia (poniedziałek), o godzinie 10, a pozostali członkowie — godz. 11 w lokalu klubu przy ul. Pogonowskiego 82. W pogrzebie udział ponadto wezmą delegacje zaprzyjaźnionych klubów. Z Warszawy przybędzie delegacja PZM z dyr. Stef. Askanazym na czele. Kondukt pogrzebowy wyruszy o godzinie 12 z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej.

Nowa organizacja spraw meldunkowych

W dniu 17. 10. 1950 r. ukazało się zarządzenie Prezydium Rady Ministrów regulujące sprawy organizacji i prowadzenia meldunków. Zgodnie z powyższym zarządzeniem Prezydium R. N m Łodzi — Urząd Ewidencji Ludności — dokonano podziału miasta na rejony meldunkowe, obejmujące określona ilość domów, oraz mianowało osoby prowadzące meldunki i odpowiedzialne za organizację rejony meldunkowych. Nowomianowani prowadzący meldunki zostali zapoznani w zaawidzenia wydane przez Prez. R. N. m. Łodzi — Urząd Ewid. Ludności, upozupniaszące ich do pełnienia czynności i w odpowiedzi druk meldunkowej.

W związku z powyższym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Urząd Ewidencji Ludności — poleca wszystkim właścicielom i administratorom domów przekazać do dnia 7 stycznia 1951 r. domowe ksiązki meldunkowe oraz pieczętli o osobom mianowanym na stanowiska prowadzących meldunki w rejonach mel

Wyjaśnienie

Wyjaśniamy, że sygnalizowana przez nas zabawa Wiotrni Sprzętów Mechanicznych (ul. Piotrkowska 168) ma charakter zamknięty.

B U D U J E M Y (33)



— No to dowiedzenia, Józku — rzekł Jurek. — Mam nadzieję, że twój gospodarz nie będzie cię już bli i przychodzę do nas wieczorami na ogniska. Zabawisz się i naucysz niedlego.

Już od furtki Dionizy zapytał: — A do kogo adresowany był ten list, który zobułeś Józku? Może znajdziemy wracając. — Do pana... zaczął Józek, ale grubas przerwał mu gwałtownie.

— Ani mi się waź mówić! Rozumiesz? Chłopey wracali do Ludowej Woli w milczeniu. Dopiero później Jurek rzekł: — Podjeżana mi się wydanie ta cała sprawa z listem. Niby to ważny, a jak zaproponowaliśmy pomoc w szukanlu, to

okazał się nieważny. No i to ukrywanie adresata... — Jest, jest!!! — wykrzyknął nagle Dionizy i pochylił się ku ziemi. Tuż przy drodze leżała niebieska, zwykła koperta.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAZ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

WYDAWCA:
 Spółd. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.
 Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-62, 209-02, 204-75 — Dział sportowy 208-02. Dział Miejski 124-32. — Dział Korespondentów 207-18 — Dział Oslo, szeń 123-33 — Wieczorem od 22 godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32. Sportowy 208-95.
 Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze o d p o w i e d z i a l n o ś c i .

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”, Łódź ul. Piotrkowska nr 61, telefon 180-74 Nr konta PKO VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.